

SŁOWO

WILNO, Wtorek 16 maja 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefon: Redakcja — 17-82, Administracja — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z prze-
syłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr.
80259, W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałem.

Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja
nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy i jednosłupowy na stronie 2-ej i 1-3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz
nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej.
Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co
do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRANISZCZE — ul. Szptycki — A. Łaszak.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HRODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdelman.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowlin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młocznicy Szkolnej.
SIŁPCZE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 8.
WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

KSIAŻKA POLAKA O UKRAIŃCACH PO UKRAIŃSKU

I.
Książka Stanisława Łosia, o stosunku
galicyjskich ukraińców do zagadnień po-
lityki zagranicznej, zasługuje na baczną
uwagę z dwu powodów. Przedewszystkiem
interesującym i poniekąd niezwykłym wy-
daje się fakt, iż oto po raz pierwszy Po-
lak, polski konserwatywny i karmazyn, wy-
stąpił do Ukraińców po ukraińsku, symbo-
licznie wyciągając w ten sposób rękę do
naszych niedawnych przeciwników. Po
drugie książka hr. St. Łosia jest obok
„Świata” Dmowskiego i „Kropek nad 11”
Mackiewicz, trzecią z rzędu ciekawą pra-
cą, poświęconą w ostatnich latach, cało-
kształtowi naszej polityki zagranicznej.
Zanim przejdziemy do omówienia niektó-
rych tez naszego autora, pragniemy
pokrótce poznać czytelnika z dotychcza-
sowymi, zasadniczymi cechami twórczości
hr. St. Łosia.

Starsza generacja polityków polskich
daje się z łatwością, acz nie bez wyjątków,
podzielić na dwie zasadnicze szkoły. Z je-
dnej strony mamy szkołę rosyjską, od-
znaczającą się przedewszystkiem jaknaj-
dalej idącym monarchizmem, tendencją
do poświęcania względów obocznych i rze-
czy uważanych za drugorzędne wielkiemu
celowi, przyświecającemu, w dalekiej cze-
sto, przyszłości. Szkołę tę charakteryzuje
również zapal do ogólnych, logicznie skon-
struowanych, światopoglądów, niechęć do
jawności w życiu politycznym, zamknię-
cie do konspiracji. Od znacznie zapewne
całkowiciejszej, szkoły austriackiej, odróż-
nia ją najlepiej czysto polityczny fakt, iż po-
lityk w b. zaborze rosyjskim ma za sobą
zawycieczkę parę generacji powstańców i
bojowników, a przeciwnik polityk w b. za-
borze austriackim, parę generacji posłów
na sejm krajowy lub przynajmniej dzia-
łaczy samorządowych. Nie będziemy za-
stanać się tu nad zaletami obu tych
szkół, ani nad pytaniami, czy rzeczywiście,
jak chcą niektórzy, zamach majowy był
jednoczącym z doświadczeń do władzy szkoły
rosyjskiej, wobec austriackiej, przeważa-
jącej bądź co bądź, w dwu piwnych Sej-
mach. To co wydaje się bardziej zajmują-
cem to fakt, iż w młodszej generacji te
dwa kierunki psychiczne, ulegające powol-
nemu zatarciu i coraz to wyraźniej prze-
chodzą ze szkoły rosyjskiej na szkołę fran-
cuską, ze szkoły austriackiej na szkołę
angielską.

Oczywiście przewaga francuska, prze-
waga logiki nad intuicją, dalekiej przesz-
łości nad teraźniejszością, jest przytacza-
jąca. Czasem aż trudno nie przyznać
żalu, iż publicyści nasi, tyle czasu poświęca-
jący historii rosyjskiej, tak mało wy-
znają się w angielskiej. Nie mamy zresztą
pod tym względem wielkiego wyboru, zwa-
żywszy iż kapitalizm, dotąd 6-tomowemu
działu Kucharzewskiego o Rosji XIX-go w.
nie sposób przeciwstawić nic, nawet z da-
leka podobnego z dzieł Wielkiej Bry-
tanji. Otóż zdaje się nie ulegać najmnie-
jszej wątpliwości, iż właśnie St. Łos jest
jednym z tych nielicznych w Polsce, ale
stuprocentowych, wyznawców szkoły an-
gielskiej.

Nie przypuszczamy zresztą, żeby na fak-
ten silnie wpłynęły miały te lata, które
nasz autor spędził w Londynie, jako radca
polskiej ambasady. Jest to właściwie w
dużej mierze sprawa temperamentu. Umy-
słowość czysto konstruktywna, żywota, w
z pewnym zamknięciem do syntez na po-
zór przeciwnych poglądów, automatyzm
zaprowadził St. Łosia do wzorów
wielkobrytyjskich. Przejawiało się to z du-
żą siłą w dawniejszych jego pracach, z
których z największą przyjemnością od-
czytywaliśmy kilka razy studium o refor-
mie konstytucyjnej, opublikowane w „Prze-
glądzie Współczesnym”. Również do wie-
lece zajmujących i oryginalnych zalicza-
jącej recenzja książki Dmowskiego, w któ-
rej ten ostatni pisarz w sugestywny sposób
zbliżył nas do Wojciecha Doleńskiego.
Oprócz tego St. Łos publikował
jeszcze kilka artykułów w „Naszej Przysz-
łości”. Są pisma, które podnoszą auto-
rów i autorzy, którzy podnoszą pisma. Są
organy zachowawcze doskonałe, są śred-
nie, ale są i kompromitujące. Artykuły hr.
Łosia podnosiły pismo „Nasza Przyszłość”;
były jedną z nielicznych jego ozdób. Wiek-
szość tych prac odnosiła się oczywiście do
sprawy ukraińskiej, która jest dziś quasi-
zmonopolizowaną przez zachowawcze sfer-
y wschodnio-galicyjskie. Jasnosc, umi-
ar i obiektywizm St. Łosia wnoszą do
tej sprawy dużo światła.

Twórczość polityczną można ujmować
z dwu punktów widzenia i to musi być ka-
mieniami węgielnymi wszelkiej recenzji po-
litycznej. Można więc twórczość taką trak-
tować jako pewne połącznienie, jako akt
polityczny, mający spowodować dodatnie
w myśli autora skutki. Po drugie zaś mo-
żna ujmować daną pracę z punktu wide-
nia nowości, przyniesionych myśli i wzbo-
gacenia kultury politycznej. Pierwszy
punkt widzenia znamionuje raczej szkołę
„angielską”, drugi „francuską”. Są to rze-
czy często rozbieżne, w bardzo nielicznych
wypadkach znajdujące się ze sobą w zgodzie.
Otóż jeżelibyśmy mieli podkreślić najdotar-
niejsze cechy twórczości St. Łosia, to
zwrócilibyśmy na nią uwagę przedewszyst-
kiem jako na szereg połącznień politycz-
nych ujętych i dla państwa polskiego po-
żytecznych. Natomiast mniej miejsca po-
święcilibyśmy jej wartości teoretycznej. Pod
tym względem zachodzi zasadnicza różni-
ca między twórczością dwu kuzynów.

Piotr hr. Dunin Borkowski, terytorjalnie
i rodzinnie zbliżony do St. hr. Łosia, od-
znacza się twórczością pisarską niezwykle
głęboką i w nowy sposób naświetlającą
szereg problemów, właśnie dlatego może
dostępna tylko dla nielicznej grupki praw-
dziwych intelektualistów.

Tak więc musimy uznać ostatnią książ-
kę St. Łosia za pierwszorzędną połącznie-
cie polityczne, mogące mnóstwo dobrego
zrobić w ustosunkowaniu się Ukraińców
do państwowości polskiej. Nie mogą tu po-
wstrzymać się od zacytowania końcowego
passus broszury, uoaczającego wyraż-
nie, jak autor nasz potrafi mówić do U-
kraińców. „Mój czytelniku ukraiński — czy-
tamy na stronie 71 — mógłby spytać: jak
legitymacja, jakie prawo ma ten Polak
aby dyskutować o tem, co leży i co nie leży
w naszym narodowym interesie?”

Tak, Legitymacji nie mamy żadnej,
gdyż nie jest legitymacją próba, która nie
zakoczyła się powodzeniem. Nie udało mi
się w 1921 roku postawić Ukraińców w
rzędzie współtwórców środkowo-wschod-
niej Europy. Nie doprowadziłem również
w 1924 roku do powstania ukr. uniwersy-
tetu im. króla Daniela Halickiego.

Dlatego, jeżeli pozwalam sobie zabrać
głos, to robię to jako jeden z licznych, ja-
ko syn tego kraju, waszej i naszej cią-
niej szerszej, w której ziemi spoczę-
wa 30 pokoleń moich przodków po mieczu
i po kądzieli, której lud jest moim ludem,
a żadna jego sprawa nie jest mi obca.

Oto moja legitymacja.”

Dokonałe. Wspaniałe tak trzeba było na-
pisać. Tak powinien pisać Stanisław Łos
z Grodnowa w ziemi rypińskiej, Polak z
kwi i kości, ale zrosnąty z ludnością Ga-
licji Wschodniej tak silnie wziętami hi-
storji, iż żadna ptylko - nacjonalistyczna
agitacja nie potrafił ich porwać.

Książkę Łosia uważać więc musimy za
udany krok polityczny autora w stosunku
do mniejszości ukraińskiej. Teraz jeszcze
jednak parę słów krytycznych poświęćmy
pytaniu, jakie nowe myśli wnoszą praca
autora i co z nich wypływa. Ukraińców po-
stawiamy już trochę na boku, a zajmujemy
się ogólniejszymi zagadnieniami między-
narodowymi.

II. POUR LE ROI... STALINE

Najoryginalniejszą, naszym zdaniem
cechą książki St. Łosia jest interesujące
połączenie, jakie robi on między tak zwa-
nianym narodowo - demokratycznym pro-
gramem i ujęciem polityki zagranicznej a
celowością polsko - ukraińskiego współ-
działania na terenie międzynarodowym.
Dotąd bowiem zwolennicy sojuszu polsko-
ukraińskiego zaliczali się prawie, bez wy-
jątku, do przeciwników polityki antynie-
mieckiej i filorosyjskiej. Koncepcje współ-
działania polsko - ukraińskiego łączyły o-
ni zazwyczaj ściśle z antagonizmem polsko-
rosyjskim. Otóż St. Łos wychodzi z za-
łożenia, iż antagonizm polsko - rosyjski
jest rzeczą prawie że najzupełniej prze-
brzmiałą, dochodząc do konkluzji, iż współ-
działania z Polską na terenie międzynaro-
dowym musi być wytyczną polityki ukrai-
ńskiej. Im mniej bowiem dobrej woli ze
strony ukraińców w stosunku do państwa
polskiego, tem konflikt polsko - rosyjski
staje się mniej prawdopodobny. Nie nie-
gując słuszności tego twierdzenia, z trud-
nością tylko pogodzić je możemy z poprze-
dnymi wywodami autora o końcu antago-
nizmu polsko-rosyjskiego.

Teza St. Łosia nabrawaby prawdziwej
sily logicznej dopiero w związku z tem
tą silnie i tak często występującą tu, na
lamach „Słowa”. Mamy na myśli brak
wiary w długotrwałe porozumienie między
Polską a Sowiecami, Niemniej mimo pe-
wnych braków logicznych, uznać należy
próbę połączenia idei współdziałania polsko
ukraińskiego z „większościowymi”, t. zn.
narodowo - demokratycznymi korupcjami
polityki zagranicznej, wydaje się być wy-
sikiem niezwykle pożytecznym. Jest to
bowiem nowy krok w drodze do oderna-
nia stosunków na tym odcinku naszego
państwa, od tej czy innej sytuacji między-
narodowej. Kto zdaje sobie sprawę, ile
szkody narobiły anty-rosyjskie i „petlu-
rowskie” programy polityki zagranicznej,
dawane jako surogat szkół i samorządów,
ten oceni pożyteczność odzwierciedlenia
ukraińskiej od tej czy innej koncepcji
międzynarodowej polityki polskiej.

Omiawiana przez nas broszura należy do
najbardziej optymistycznych wywodów, jak-
kie udało się nam, w stosunku do za-
gadnień przyszłości polskiej, w ogóle czy-
tać. Według autora, Rzeczypospolitej na-
szej nie grozi ani dziś ani w przyszłości,
żadne poważne niebezpieczeństwo zagra-
niczne. Konflikt z Niemcami uważa bo-
wiem za nieprawdopodobny z powodu po-
wzięcia, jego zdaniem, interwencji francu-
skiej. Przy tej sposobności St. Łos prze-
prowadza ciekawą interpretację paktów
locarneskich i jednocześnie energicznie a-
poleloguje politykę śp. hr. A. Skrzyńskiego,
którego uważa za pierwszorzędnego męża
siatki. Ile jest w tej wierze w interwencję
francuską iluzji, to już pozostawiamy o-
cenie czytelników ukraińskich, do których
broszura jest skierowana. Ciekawym wy-
dał mi się fakt, iż ani jedna z licznych re-
wencji ukr., które udało mi się prześladać,
nie zwróciła krytycznej uwagi na ten wła-
sny punkt wywodów hr. Łosia. Dla nas
jednak ciekawym jest pogląd autora na
przyszły rozwój stosunków polsko - rosyj-
skich.

I pod tym względem autor nasz zbliża
się bardzo silnie do wywodów R. Dmow-
skiego. Argumentacja tego ostatniego,
rozwinęta na stronach 220-228 książki
pt. „Świat powojenny i Polska”, części-
wo uzupełnia a częściowo zupełnie odna-
wia. Też naczelna St. Łosia jest twier-
dzenie, iż konflikt niemiecko - polski jest
do tego stopnia w interesie państwa so-
wieckiego, iż wobec tego nieprawdopodob-
nem jest, by wzobolilo ono na zupełną li-
kwidację państwa polskiego. Zgadź już au-
tor wysnuwa wniosek, iż Polska nie po-
trzebuję się obawiać niemiecko - rosyj-
skiego współdziałania przeciw sobie.

W twierdzeniach hr. Łosia jest zawsze
dużo ziarnu prawdy. Nie możemy negować
tezy, iż zaostrzenie konfliktu polsko - nie-
mieckiego jest w interesie Rosji sowieckiej
i komunizmu światowego. Rosja jest
bezwzględnie zainteresowana w podsyca-
niu tego antagonizmu, w uspokajaniu „ty-
łów” jego aktorów. Antagonizm ten daje
dziś już Sowiecom rolę arbitra w Europie
wschodniej, jutro może dać wielką i jedyną
szansę zrewolucjonizowania tejże części
świata. Rosja to przyszłowy „tertius
gaudens” stosunków polsko-niemieckich.

Teraz jednak z niezwykle silną wystwa
się zasadnicze pytanie. Czy ogromnej wa-
gi fakty, będące w tak oczywistym intere-
sie tej zwinowej potęgi, mieszczącej się
za naszą wschodnią granicą, mogą być je-
dnocześnie korzystne dla państwowości
polskiej? Czy komunizm nie jest siłą zbyt
niebezpieczną i zbyt kolosalną, żeby Pol-
ska mogła pozwolić sobie na całe lata po-
lityki, będącej skrytem i upartym marze-
niem cytadeli światowego przewrotu?
Zwyczajowo komunizm w Europie to nie-
tylko zagłada naszej cywilizacji, ale też i
zagłada ambibnej państwowości polskiej.
Konflikt polsko - niemiecki to, zdaniem
smych narodowych demokratów, rzecz
pożądana dla komunizmu, dla zwycięstwa
komunizmu.

Szaleni ludzie, Szaleni ci „młodzi” z an-
kiety A. B. C. szalony Jędrzej Giertych,
szaleni wszyscy deklamatorzy o Prusach
Wschodnich i o Wrocławiu. Pour le roi de
Prusse, mówili o powstaniu 63 roku Dmow-
ski. Może, Ale jedno jest pewnem, Pour
le roi Staline, Panowie, Heca antynie-
miecka w Polsce to praca pour le roi Staline.

III. POLSKA PRZEDMURZEM BOL-SZEWIZMU

Zwolennicy polskiej polityki antynie-
mieckiej stworzyli cały arsenal argumen-
tów, stwierdzających iż polityka taka nie
przedstawia żadnego ryzyka, gdyż Rosja
pragnie odgrodzić się od państw zachod-
nich Polski, od której nie potrzebuje spo-
dziewać się żadnego niebezpieczeństwa.
Jak sprawa ta przedstawia się ze strony
rosyjskiej, przedstawiał pięknie K. hr. Pru-
syński w swem studjum „Koncepcja Tu-
reki ZSRR”. Do wywodów tych pragne-
libyśmy dorzucić jeszcze parę uwag. Tak
Dmowski (zresztą tylko w dwu zdaniach)
jak i znacznie obszerniej St. Łos dowodzą,
iż nasiedziwo Rzeczy niemieckiej byłoby
dla Rosji sowieckiej poważnym niebezpie-
czeństwem, którego pragnęłaby ona za wszel-
ką cenę uniknąć. Sądzę, iż niedawne rewe-
lacje E. Herriota w „Marianne” o anty-
rosyjskich propozycjach kanclerza Pa-
pna mogłyby tą argumentację znacznie
wzmocnić.

W tej chwili pomijamy sprawę ofen-
zywną czy defenzywną polityki Sowieców
na terenie Europy. Co do mnie, to osobli-
cie przekonany jestem, iż polityka ta czy
przedej czy później nawróci do ofenzywy
w Europie. Przyznając zresztą lojalnie, iż
St. Łos pozabawił mnie swojemi wywodami
jednego z lepszych argumentów. Zdarzało-
by się, iż usilna propaganda, prowadzona
z ogromnym nakładem środków przez so-
wietów na terenie Galicji wschodniej wski-
zuje na liczenie się z powrotem ekspansji
rosyjskiej do Europy. Otóż St. Łos wysu-
wa inteligentną hipotezę, iż propaganda ta
poprzez wzrastający antagonizm polsko-
wieckiego. Niemniej program oparty na i-
lużji, iż linja polityki rosyjskiej nigdy już
nie ulegnie zmianie, wydaje się niebezpie-
cznym samookłamywaniem się.

Sprawę tę jednak pozostawmy dziś nie-
co na uboczu. Gdybyśmy mieli R. Dmowskie-
mu i St. Łosowi doradzać doboru argu-
mentów, przypomnielibyśmy im, iż to nie
po raz pierwszy Rosja szuka walu ochron-
nego od Europy. Zwolennicy przedłużania
w nieskończoność konfliktu polsko-nie-
mieckiego pocieszają się myślą, iż w in-
teresie Rosji jest posiadać w Polsce wal o-
chronny przed „dynamizmem niemieckim”
(po wiecach deklamują jeszcze „Polska
przedmurzem chrześcijaństwa”, w myśli
już jednak przyznają, że ich program to
„Polska przedmurzem bolszewizmu”). Czy
Polska ma być „Przedmurzem chrześcijań-
stwa” czy też „Przedmurzem bolszewizmu”
to rzeczy o których nie będziemy dyskutowa-
ć. De gustibus non est disputandum.
To co wydaje się interesującym, mieści się
według mnie w tem, iż Rosja nie po raz
pierwszy szuka takiego przedmurza. Nieg-
dyś poszukiwał go carat, dziś poszukuje go
czterydziesty Krewlin. Proszę przeczytać, co
w roku 1838 pisał baron Brunnow, póź-
niejszy ambasador w Londynie i jeden z
negocjatorów traktatu paryskiego, w me-
moriale załączonym do kursu polityki za-
granicznej, wykładanego przyszłemu Alek-
sandrowi II. „Gdy tama którą tworzą Au-
stria i Prusy upadnie, walka opinii prze-

Zwrot Hitlerowców gdańskich

Poszanowanie traktatów i uwo

GDANSK PAT. — Pismo hitlerow-
skie „Der Vorposten” wydało dziś nad-
zwyczajny dodatek, w którym ogłasza
między innymi komunikat następującej
treści:

Podczas rozmowy wysokiego komisa-
rza Ligi Narodów p. Rostinga, która od-
była się u niego w domu z przedstawici-
elami partji narodowo - socjalistycznej
w Gdańsku dr. Rauschnigiem i Foer-
sterem, oświadczyli oni, że partja narodo-
wo - socjalistyczna w Gdańsku również i
w wypadku objęcia rządów w wolnym
mieście, jest przejęta życzeniem przyjaz-
nego porozumienia z Polską i gotowa
jest ze swej strony zrobić wszystko, aby
bezpieczeństwo polskich obywateli i pol-
skiego mienia było chronione. Pozatem
partja jest całkiem zdecydowana ściśle
respektować istniejące umowy i oparte
na nich prawa Polski. Wreszcie komuni-
kat oświadcza, że partja utrzymywac be-

dzie lojalnie konstytucję, zagwarantowa-
ną przez Lige Narodów.
Wysoki komisarz Ligi Narodów, jak
głosi komunikat, przyjął to oświadczenie
z zadowoleniem do wiadomości.

To, co p. Förster, lokalny wódz narodo-
wych socjalistów, powiedział wysokiemu komi-
sarzowi, jest prostym powtórzeniem znanego
oświadczenia, złożonego w dniu 2 maja nasze-
mu posłowi w Berlinie przez Adolfa Hitlera.
Jest to rozciągnięcie na Wolne Miasto tego
stanu „zawieszenia broni”, jaki nastal w Niem-
czech już dwa tygodnie temu. Jest jego roz-
szerzeniem i konsekwencją.

Nawiasem dodajmy, że jeśli cho-
dziłoby o udowodnienie głoszonej przez nas
wbrew reszcie prasy polskiej tezy, że pacyfi-
kacja naszych stosunków z Gdańskiem nie mo-
że nastąpić bez uprzedniego załagodzenia ich
z Berlinem — to niepodobna znaleźć, na rzecz
tezy, lepszego przykładu.

Dyskusja gdańska w Izbie Gmin

LONDYN PAT. — W Izbie Gmin zgłoszo-
no w niedzialek interpelacje poselskie, od-
powiadające panującemu w Angli wzburzeniu u-
mysłów wobec Niemiec.

Jedno zapytanie brzmiało: „Czy Wielka Bry-
tania gotowa jest przyjąć mandat nad Gdań-
skiem?” John Simon uspokoił zdenerwowanych
posłów i oświadczył, że konstytucja gdańska
mandatu nie przewiduje. Druga interpelacja do
tyczyła zwolania Najwyższej Rady Państw So-
cjalistycznych, w sprawie obrony wspólnych in-
teresów Ententy przed Niemcami, na co minister
Simon odpowiedział, że w razie potrzeby będzie
to wzięte pod uwagę. Trzecia interpelacja
dotyczyła oświadczenia lorda Hallshama w Iz-

bie Lordów. Interpelanci zapytali Simona, czy
gabinet solidaryzuje się z tem oświadczeniem,
i czy stanowi ono wyraz przekonania całego
i gabinetu brytyjskiego. Sir John Simon odpow-
dziiał, że zasadniczo niema żadnych wątpliwo-
ści do co twierdzącej odpowiedzi na to pyta-
nie, ale ze względu na jego ważne znaczenie
wolałby, aby interpelacja zgłoszona została w
drodze bardziej formalnej, na piśmie i rzado-
wi dany był przewidziany na to odpowiedź ter-
min.

Przypuszczając, że Simon rezerwuje sobie
zaczęte definitive stanowiska w tej sprawie
na czwartek, po mowie Hitlera w Reichstagu,
której tutaj czekają z największym napięciem.

Skargi Polaków niemieckich w Genewie

WARSZAWA (tel. własny). — Z Genewy
donoszą, że na rozesłanym delegatom państw
w Radzie Ligi Narodów porządku dziennym
72-ej sesji Rady, nie umieszczono 3-ch skarg
obywateli Polaków w Niemczech. Natomiast
umieszczone są drobne skargi obywateli pol-

skich narodowości niemieckiej z Górnego Ślą-
ska, które już były rozpatrywane, a obecnie
badane są przez komitet prawników. Sprawy
tych obywateli polskich znajdujących się na wo-
kandyzie sądów polskich, których kompetencji
podlegają.

Termin sprawy Centrolewu

WARSZAWA (tel. własny). — Dziej-
szczy ustalony termin rozprawy w Są-
dzie Apelacyjnym przeciwko przywód-
com Centrolewu. Termin ten wyznaczo-
no na dzień 10 lipca rb. Komplet se-

dziowski stanowią: wiceprezes Sądu A-
pelacyjnego sędzia Zaborowski, — jako
przewodniczący, oraz sędzia Jaworow-
ski i Kamienobrodzki jako referent. —
Oskarżać będzie prokurator Grabowski.

Ekspercy w sprawie Ruszczyńskiego

WARSZAWA (Telefon własny). — Dziej-
szczy Sad badał czterech ekspertów architektów, z
inżynierem Zymańskim na czele, którzy z fa-
chowego punktu widzenia ocenili działalność
Ruszczyńskiego. Ekspercy wyrażali w ogólnych
zarysach, za co kierownik prowadzący
roboty jest odpowiedzialny. Wyświetlenie to jest
ważne ze względu na pytanie, czy inż. Ruszc-
zyński działał na szkodę skarbu państwa przy
budowie gmachu Poczty w Gdyni. — Ekspercy
stwierdzili, że Ruszczyński nie powinien być
przyjmowany w tej formie pisma, angażującego
go na kierownika robót, gdyż roboty nie moż-
no wcześniej rozpocząć, zanim nie będą go-
towe kosztorysy i plany. Ruszczyński wyko-
nał plany gmachu Poczty w Gdyni w przecią-
gu dwudziestu dni, podczas, gdy normalnie pra-

ca taka wymaga co najmniej 4-ch miesięcy. —
Jako koszt wstępne, obejmujące kubaturę
gmachu, Ruszczyński obliczył na 1 milion 600
tysięcy złotych. W czasie jednak robót powię-
szono kubaturę gmachu, a koszty podokczyły
do zawrotnej kwoty 4 milionów, 150 tysięcy
złoty.

W aktach nie znaleziono dyspozycji podnie-
sienia kosztów budowy.
Pozatem eksperci stwierdzili, że Ruszczy-
ński uwięził przetarg na roboty żelazo - be-
tonowe, oddając te roboty przedsiębiorcom z
wolnej ręki (firmie Mikulski). Przeważa Ruszc-
zyński hojną ręką wydawał zaliczkę dostaw-
com i przedsiębiorcom, czego nie miał prawa
czynić. Badanie ekspertów potrwa zapewne 4
dni.

Gorgonowa leży w szpitalu

WARSZAWA (tel. własny). — Z Krakowa
donoszą, że przybył tam adwokat Ettinger, —
który wraz z drugim obrońcą Woźniakowskim
badat ak sprawy w Sądzie. Przybył na rów-
nież trzeci obrońca adw. Axer. Złożą oni star-
kę kasacyjną do Sądu Najwyższego. Obrońcy
odwiedzili Gorgonową w szpitalu więziennym.
W ostatnim bowiem czasie Gorgonowa zapad-

ła nieco na zdrowiu. Stan jej budzi wiele za-
strzeżeń. Lekarz stwierdził wielkie wyczerpanie,
co jest niewątpliwie następstwem długiego pro-
cesu. Na zlecenie lekarza Gorgonowa nie opu-
ści łóżka. Musiała się też rozstać ze swą o-
pieczką Kropelką, która pozostała w celi na o-
piece jednej z aresztantek.

Żyłby cel defenzywną polityki sowieckiej.
Polska przedmurzem bolszewizmu.
Rozumieniem profesora Wałka - Czarnec-
kiego i członków ugrupowania „Legjon
Młodych”. Ci pragnąc kolektywizacji ży-
cia polskiego, jednocześnie pragną walki z
Niemcami o „Prusy Wschodnie” i oparcia
się o Rosję sow. Nie rozumiem natomiast
szczytych i zaciętych, na szczescie, wrogów
kolektywizmu, narodowych demokratów,
zwolenników pracy pour le roi Staline.
Pod ich adresem skierować musimy naszą
radę: bezwzględnie skończyć z obłądnym
rykiem o Prusy Wschodnie i resztę Śląska.
Szkoła iż zajmująca książka hr. Łosia
zepsuta jest błędami korekty (Agadir sytu-
tuowany w 1913 roku!) i niektórymi zwrot-
mi, które nie powinny się być tam zna-
leźć. Mam tu na myśli propagandę słowa
nifolską, wzmiarki o bitwie pod Psem Po-
lem i twierdzenie, że Niemcy zawsze mie-
szali się do konfliktów polsko - rosyjskich
a Rosja nigdy do polsko - niemieckich.
Mimo tych drobnych usterek całość prac
jest niezwykle ciekawa. Musi się ona zna-
leść w rękach każdego interesującego się
polityką ukraińską. Powinna zaś znaleźć
się w rękach każdego interesującego się
polityką Polaka. Adolf M. Bocheński.

TELEGRAMY

POLSKIE BYDŁO DO SOWIETÓW

WARSZAWA (tel. wł.) Zgodnie z za-
powiedzią, wice-przewodniczący delegacji
sowieckiej w Polsce, Tamarin, wraz z
przedstawicielem Torgpredsta w War-
szawie Ablem, zwiedzili dnia 14 bm. dwa
największe obiekty gospodarstwa rolnego,
a mianowicie majątki Reguły, oraz Kras-
nawice. Delegatowi sowieckim interesowa-
ły sposoby hodowli bydła zarodowego i
trodzy chlewniej. Jak wiadomo bowiem,
w planie importowym z Polski do Sowie-
tów przewidziany jest wywóz partji bydła
zarodowego i świń.

OCHRONA ŻYDÓW W GDANSKU

WARSZAWA (tel. wł.) Z Gdańska do-
noszą, że Komisarz Generalny Rzeczy-
pospolitej odbył dłuższą konferencję z Wy-
sokim Komisarzem Ligi Narodów, na te-
ma ochrony mniejszości żydowskiej.

GEN. GORECKI W AMERYCIE

NOWY YORK, PAT. — Ostatnie dwa
dni pobytu w charakterze prezesa FIDAC'u
gen. Górecki spędził w Wilmington oraz
w New Haven. W Wilmington general o-
beony był na przeglądzie wojsk i Legjonu
Amerykańskiego. Wiceczorem na bankiecie
gen. Górecki wygłosił przemówienie, trans-
mitowane przez radio, w którym omówił
stosunki polsko - amerykańskie, zazna-
czając, że Polska nigdy nie zgodzi się na
rewizję traktatu wersalskiego. Następnego
dnia gen. Górecki udał się do New Haven,
gdzie podejmował go były prezes FIDAC'u
p. White. Gen. Górecki zwiedził uniwersy-
tet w Yale, poczem obecny był na bankie-
cie, którym podejmowała go miejscowa
Polonia.

LOT... NA PLECACH

RZYM, PAT. — Lotnik włoski por.
Boscola na aparacie Breda Nr. 19 dokonał
lotu na plecach, który trwał przeszło
godzinę (1 godz. 5 min. i 51 sek.). Por.
Boscola pobit więc wszystkie dotychczas-
sowe rekordy. Lot był kontrolowany przez
specjalnych komisarzy Aeroklubu. Po za-
kończeniu lotu poddano por. Boscolę oglę-
dzinom lekarskim i stwierdzono, że orga-
nizm jego, pomimo nieornormalnej pozycji,
w jakiej znajdował się

SILVA RERUM

REFORMA SZKÓŁ ZAWODOWYCH. — PROPAGANDA KSIĄŻKI W STANISŁAWOWIE. — A JAK W WILNIE?

Reforma szkolnictwa średniego, która ma tak ważne znaczenie dla przyszłości naszej lektury i oświaty, na jednym odcinku zaznaczy się szczególnie wyraziście, — a mianowicie w dziedzinie szkolnictwa zawodowego.

Szkoły zawodowe muszą odegrać bardzo ważną rolę; to też na nie zwrócono szczególną uwagę.

Kurjer Poranny (111) pisze:

Przyszłe szkolnictwo zawodowe ma być oparte na potrzebach życiowych, a nie na koncepcjach oderwanych od rzeczywistości. Ma kształcić fachowców potrzebnych w życiu gospodarczym kraju licząc się z tym, by jego wychowankowie po ukończeniu nauki mieli szansę znalezienia zatrudnienia i zastosowania zdobytych umiejętności.

Pierwszym więc etapem pracy komisji jest zbicie potrzeb poszczególnych gałęzi pracy w zakresie przygotowania zawodowego. Na podstawie zebranego materiału komisja ustala podstawowe tezy, dotyczące ustroju szkoły, osłoda nauczania i podstawowego programu szkoły zawodowej w poszczególnych specjalnościach zawodowych.

Tezy ustrojowe mają ustalić typy szkół, a więc czy ma ona być niższego, gimnazjalnego, czy licealnego typu, czy też ma mieć charakter przysposobienia zawodowego, szkoły do kształcącej lub kursów specjalnych, oraz ilość lat czy miesięcy nauki, wreszcie wiek i czas przynajmniej do danej szkoły młodzieży.

Należy przytem zaznaczyć, iż obecnie komisja zajmuje się wyłącznie sprawą szkół typu zasadniczego, natomiast sprawę szkół do kształcących i kursów wstępnego rodzaju rozpatrzy dopiero w przyszłym roku.

Prace nad reformą szkolnictwa są bardzo skomplikowane i wymagają wielkiego przemyślenia; to też przeciągną się one nieco dłużej, niż prace nad ogólną reorganizacją szkolnictwa średniego.

Prace komisji mają być ukończone z końcem roku szkolnego 1933—34. Tu należy zaznaczyć, iż komisja przygotowuje tylko materiał zasadniczy, teoretyczny, opracowuje koncepcje i programy przyszłego szkolnictwa zawodowego. Realizowanie tych koncepcji i organizowanie szkół odbywać się będzie stopniowo, w miarę możliwości, gdyż rozbudowa szkolnictwa zawodowego jest bardzo kosztowna oraz wymaga dysponowania odpowiednim personelem nauczycielskim. Tak więc dzieło rozbudowy szkolnictwa zawodowego realizowane będzie przez szereg lat.

Reforma rozpocznie się w roku szkolnym 1934 — 35 od przebudowy już istniejących szkół zawodowych na nowych zasadach, dopiero potem nastąpi stopniowo tworzenie nowych szkół.

Polska Zbrojna (113) podaje ciekawe informacje o godnych naśladowania zwyczajach, stosowanych przez panie, kierujące biblioteką Rodziny Wojskowej w Stanisławowie.

Często panie nasze, obarczone tyłoma zadaniami domowymi i społecznymi, nie mają czasu na to, aby służyć wydawnictwa, by wyszukać książki warte przeczytania i w chwili wolnej czytają pierwszą — lepszą książkę, która im wpadnie do ręki, często żałując potem nieprodukcyjnie zmarnowanego, a tak cennego przecież czasu. I tu jest zadanie naszej biblioteki: przyjąć z pomocą tym paniom, przygotować im lekturę, która je zadowoli, która im da pożytek lub wartościową rozrywkę. W tym celu bibliotekarka kilka razy na miesiąc omawia w naszym klubie nowe wydawnictwa, zwracając uwagę na wartość tej lub owej, świeżo wydanej książki.

Słuchaczk! od razu mogą się zorientować, — czy treść książki odpowiada ich zainteresowaniu, czy warto ją przeczytać — a gdy pragną się zapoznać bliżej z danym dziełem — no nie potrzebują tracić czasu na szukanie go po rozmaitych źródłach, bo znajduje się ono w bibliotece koła i łatwo jest dostępne.

System ten — system omawiania książek i jednoczesnego udostępnienia ich czytelnikom — ma jeszcze jedną zaletę: mianowicie zaciekania i zachęca do czytelnictwa te jedno stki, które wogóle czytać nie lubią i dla których książka nie jest nieodzowną rozrywką, pożądanym przyjacielem, wiernym doradcą.

Omawianie książek w sposób powyższy jest doskonałą propagandą książki.

Stanisławów zorganizował taką propagandę. Dlaczego nie zdołabędzie się na to Wilno? Przecież chociażby na terenie „śródliterackich” możnaby było zorganizować coś podobnego! Lector.

O przyjazd do Wilna prof. Herbaczewskiego

Kowieński „Rytas” donosi: komisja emerytalna uchwaliła wypłacić prof. Herbaczewskiemu tytułem rekompensaty za jego osiemletnią pracę w uniwersytecie około 1,700 litów. Herbaczewski rekompensatę przyjął. Nie mogąc je jednak spłacić swych długów, wynoszących około 3 tysięcy litów, do Wilna nie będzie mógł wyjechać. Jak wiadomo, Herbaczewski odmówił przyjęcia emerytury w wysokości 352 litów miesięcznie (Wilbi).

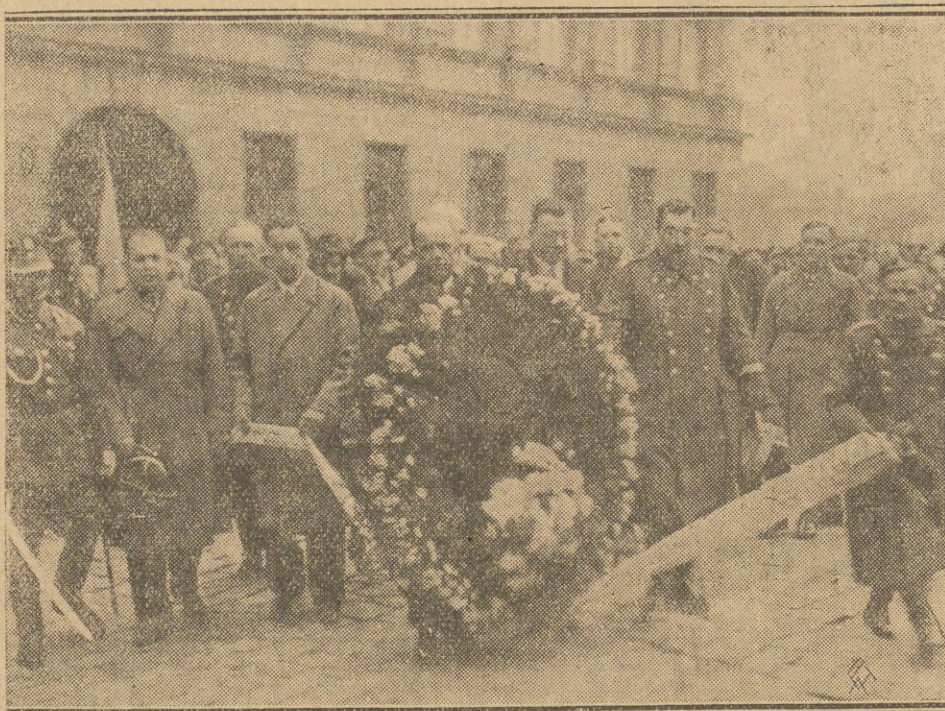
Nieszczęśliwy wypadek „Dziśków grzechu”

WARSZAWA (Telefon własny). — Dziś w atelier filmowym na ul. Nowy Świat 19, w czasie nakręcania filmu dziesięciokrotnego pt. „Dzieje grzechu”, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. W chwili, gdy do Łukasza, którego rolę gra artysta Damiński, napada Pochron, kreowany przez Sambońskiego, ten ostatni zbliżył się do rewolweru, że wystrzał ślepym ładunkiem dotknął wie poranil Damińskiego, raniąc jednocześnie artystkę Łukowska.

Sejm pruski

BERLIN. (PAT). — Na czwartek, czyli nazajutrz po posiedzeniu plenarnym Reichstagu zwołane zostało posiedzenie sejmu pruskiego.

W 15-lecie bitwy pod Kaniowem



Z okazji 15-lecia bitwy pod Kaniowem i powstania na Kubaniu 4-ej dywizji W. P. generała Żeligowskiego, rozpoczął się dziś w Warszawie zjazd kaniowczyków i żeligowczyków. — P. nabożeństwo uczestnicy zjazdu złożyli wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na zdjęciu naszym widzimy pochód z wieńcem.

WALKI W AUSTRII TRWAJĄ

Hitlerowcy atakują Heimwehre

WIEN PAT. — Manifestacja Heimwehry w Wiedniu miała przebieg naogół spokojny. — Na prowincji wydarzyły się liczne ekcesy, ze strony hitlerowców, które przybrały miejscami nawet formę walki podjazdowej.

Pociąg Heimwehry wracający z Wiednia, w pobliżu Wiener Neustadt był ostrzelany przez przeciwników politycznych. Heimwehry odpowiedziała z pociągu strzałami. Wywiązała się w ten sposób zacięta strzelanina. Pociąg został zatrzymany. Żandarmeria i wojsko przeskoczyło w okolice w pobliżu toru. Poszukiwania nie dały rezultatu. Jeden z członków Heimwehry został ranny odłamkami szyby.

W St. Poelten napadli hitlerowcy na oddział Heimwehry i porwali na strzepy chorągiew. Z okien pobliskiej restauracji rzucano na członków Heimwehry szklanki i butelki. 4 członków Heimwehry odniosło ciężkie rany. 8 narodowych socjalistów aresztowano.

W pobliżu Leoben hitlerowcy obrzucili pociąg, wiozący Heimwehre kamieniami. Policja opróżniła peron przy pomocy bagnatów.

W Satterdorf (Karyntja) w pociągu, wiozącym członków Heimwehry, wybito 40 szyb.

Pozatem na różnych stacjach kolejowych doszło do bójek.

Jak donoszą dzienniki wiedeńskie — rząd zdecydowany jest energicznie występować przeciwko tego rodzaju ekcesom.

CZY ROZWIĄZANIE HITLEROWCÓW

WIEN PAT. — Dzienniki chrześcijańskie - społeczne donoszą, że rząd austriacki planuje wydanie nowych surowych zarządzeń

celem zabezpieczenia się przed ekcesami narodowych socjalistów. Wydany ma być ogólny zakaz noszenia odznak partyjnych. Zamierzono jest rozwiązanie oddziałów szturmowych i bojówek narodowo - socjalistycznych. — Wczoraj w Wiedniu aresztowano 530 osób, — między którymi było 400 narodowych socjalistów.

Znaczny procent aresztowanych stanowili obywatele Rzeszy Niemieckiej. Dzienniki przypuszczają, że ludzie ci zostali wysłani z Niemiec celem wywołania zamieszek w Austrii.

Wojna żydowsko-niemiecka

BOJKOT LINII OKRĘTOWYCH

NOWY YORK PAT. — Żydzi nowojorscy rozpoczęli energiczną propagandę przeciwko wszystkim niemieckim liniom okrętowym i przeciwko stosunkom handlowym z Niemcami.

W tych dniach pojawiły się przed biurami Hamburg - America Line i North German Lloyd plakaty, wzywające do bojkotu obu niemieckich linii. Bojkot zorganizowany został przez grupę oficerów armii amerykańskiej żydowskiego pochodzenia, na której czele stoi płk. rezerwy Levis Landes. Członkowie organizacji bojkotowej mają zamiar rozszerzyć tę antyhitlerowską organizację na cały świat i prowadzić agitację wśród kupców i przemysłowców, których dotychczas odwiedzili i dostarczyli im informację, skąd mogą otrzymać towary, które dotychczas kupowali w Niemczech. Organizatorzy ruchu spodziewają się, iż uda im się sparaliżować zupełnie import niemiecki do Stanów Zjednoczonych. Bojkot obejmuje nie tylko linie okrętowe, ale także całą import niemiecki. Pozatem członkowie organizacji postanowili bojkotować podróże do Niemiec i wszelkie przesyłanie towarów liniami niemieckimi.

Krótki dyskurs filozoficzny

Pytanie: Co symbolizuje Loteria Państwowa?

Odpowiedź: Loteria symbolizuje prawo każdego człowieka do szczęścia.

Pytanie: Czy każdy powinien ubiegać się o szczęście?

Odpowiedź: Każdy.

A więc ubiegajcie się! Ciągnięcie 1-ej klasy 27-ej Loterii już 18 maja. Główna wygrana 100.000 — złotych. Wiele innych wygranych wielkich i mniejszych, 40 wygranych pocieszenia po 1000 zł. każda. Tak zwane stawki wygrywają realną stawkę.

Jeżeli jeszcze nie kupiłeś losu do 1-ej klasy 27-ej loterii

PAMIĘTAJ!

ze ciągnięcia 1-ej kl. rozpoczyna się już

POJUTRZE W **M A J 18** Czwartek

nie zwlekaj i kup los w szczęśliwej kolekturze

„LICHTLOS“

Wielka 44, tel. 425 **WILNO** A. Mickiewicza 10, tel. 13 58

Gotujcie na Denaturacie
używając kuchenek spicytusowych

EMES

„WIERSZYKI I ZABAWY“
CENA 1 ZŁ.
książeczka dla dzieci **STANISŁAWY STUDNICKIEJ**
z rysunkami **KRYSTYNY WRÓBLEWSKIEJ**
do nabycia we wszystkich księgarniach

ZA GŁOSEM MELPOMENY I TERPSYCHORY

„ACHILLEIS” ST. WYSPIANSKIEGO w WYKONANIU ZESPOŁU TEATRU MIĘDZYSZKOLNEGO. — „KRÓLEWCZ FENIKS” — BALET-PANTOMINA w 4-CH AKTACH W WYKONANIU UCZENIC I UCZNIÓW SZKOŁY BALETOWEJ P. N. MURASZOWEJ I P. C. JANUSZKOWSKIEGO.

Jest w Wilnie Teatr Szkolny i jest w odmiennych warunkach i do różnych należącej narodowości, ma niemniej znaczenie i dla reżysera, który może wydobyc mocniejsze indywidualności i stwarzać wyraziście typy. Tak w Achillesie bardzo się przydała młodzież żydowska, która dała szereg barwnych typów, oraz alumni seminarium prawosławnego, którzy górowali nad kolegami większą dojrzałością.

Nie wiem, czy Teatr Międzyszkolny może mieć zasadniczych przeciwników, którzyby całkowicie negowali jego wartość; przypuszczam raczej, iż — nie. Natomiast pewne zastrzeżenia i obawy nasuwają się od razu i zawsze będą się nasuwały. Przedewszystkiem, czy praca, wkładana na młodych artystów, nie przekracza ich sił i nie przeszkadza im w nauce? Jest to pytanie najważniejsze, gdyż praca artystyczna może mieć wartość tylko wówczas, jeżeli będzie się przyczyniała do wzniesienia jednostek; — osłabianie i wykołajanie (całkiem możliwe w pewnych warunkach) byłoby straszną klęską.

Mając bezwzględne zaufanie do kierownictwa, tej obawy jednak nie sposób się pozbędź, najbardziej, jeżeli się widzi wysiłek, który mógłby przestraszyć nawet zawodowego artystę.

Drugie pytanie, już zasadnicze, dotyczyć będzie repertuaru i kierownictwa. Poznaliśmy już dwie odmienne koncepcje Teatru Międzyszkolnego: inaczej pojmował go p. W. Radulski, — inaczej p. A. Kisielewicz.

P. Radulski, utalentowany reżyser, traktował młodzież szkolną, jako uczniów szkoły dramatycznej, — prowadził ćwiczenia, które jej nie były potrzebne, wydobyc wielkie efekty, które jej wewnątrz nie wzbogacały. To była metoda niewłaściwa, bo przedewszystkiem pozabawiona wartości pedagogicznej.

Całkiem inaczej do zadań Teatru Międzyszkolnego podchodził p. A. Kisielewicz, sam niedługo pedagog, — szczerzy przyjaciel młodzieży, umiejący do niej się zbliżyć i zdobyć jej zaufanie. P. Kisielewicz zbliża młodzież do sztuki w sposób bardzo przemyślany i konsekwentny, nie szuka tanich efektów i stawia przed młodzieżą zadania wielkie, które wymagają wysiłku rzetelnego. Dlatego też operuje przedewszystkiem materiałem klasycznym.

Zasada niezawodnie słuszną. Wyniki, jak naprzykład, w Fenicjankach, — bardzo dobre i ciekawe, ale i tutaj mogą nasunąć się pewne wątpliwości.

Ograniczenie się tylko do repertuaru klasycznego jest niepodobniestwem, chociażby tylko dlatego, że to wytworzyłoby nużącą monotonię, — trzeba myśleć o rozszerzeniu repertuaru, ale w jakim kierunku? Muszą to przecież być sztuki; stojące na wysokim poziomie artystycznym, zawierające barwne sceny zbiorowe, pozwalające na wprowadzenie większej ilości osób, — no i mogące zaciekać młodych artystów. Typy bohaterów muszą być bardzo wyraziste i nie zanadto skomplikowane, akcja powinna zawierać momenty mocne i odznaczać się wielką konsekwencją. Czy wlecie sztuk odpowie tym wymaganiom?..

współczesnej młodzieży, niż Wyspiański. Młodzież dobrze odczuła Ajschylosa w roku zeszłym, na Wyspiańskim jednak, który według określenia Sinki, przeprowadził rewizję Ilijady, stanowczo się zamłamał. Achilles jak najmniej nadawał się do wykonania w Teatrze Międzyszkolnym. Składający się z drobnych, słabo powiązanych scen, odznaczający się nadmiernym liryzmem Achilles wymaga bardzo subtelnej cieniowania w interpretacji poszczególnych postaci, co, rzecz jasna, przekracza siły młodych amatorów.

Młodzież nie mogła wydobyc głównej idei utworu, nie potrafiła wżyć się w bardzo naogół skomplikowaną psychikę bohaterów. Całość więc była dość mglista, natomiast poszczególne sceny i łatwiej, niż do ujęcia typy wypadły wcale dobrane. Szczególnie dobre były sceny zbiorowe, a przedewszystkiem scena śmierci Leokooa.

Poszczególne wykonawcy nieraz bywali bardzo ciekawi, gdy czuli mocniejszy grunt pod nogami i mogli wyładować swą energię i zapal.

Inteligentnie została odtworzona rola Achillesa, dobry był Laokoon, którego jednak zmęczył straszliwie długi monolog, wcale niezły Marsjas, — Uisises był ciekawy, jako typ, natomiast dykcja mocno szwankowała.

Bardzo dobre pod każdym względem były Noc, Pantezilea, Cassandra, Helena..

Zresztą pod adresem każdej młodej artystki i każdego artysty możnaby było powiedzieć słowo uznania.

Rzetelność pracy wielka. Nawet drobni są dobrze przemyślane i pieczołowicie wykonane. To ujmuje i daje gwarancję powodzenia na przyszłość. Kto wykonał świetną tarczę Achillesa?

Teatr Międzyszkolny niezawodnie ma wielką rację bytu. Że ma szlachetne

Na Zjeździe Nauczycielstwa

Jako przygodny i bezstronny obserwator byłem na dorocznym walnym zjeździe Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Wileńskiego, który obradował w Wilnie w przeciągu 3 dni w dniach 12, 13 i 14 maja b.m.

Jedenasty to już raz zbierają się nauczyciele szkół powszechnych, aby rzucić okiem wstecz na prace dokonane, zakreślić plan pracy na rok przyszły i omówić bolączki.

Każdy zna i wie, jak ciężką jest dola nauczyciela szkoły powszechnej, szczególnie w naszym kraju, często w zabitach deskami osiedlach, gdzie trzeba przelamywać mur uprzedzeń i nieufności z rozmaitych stron, gdzie także często i inteligencja rozmaitych odcieni też nie bardzo przychylnie się ustosunkowuje do punktu partyjnego nastawienia. To też znając to, do niekto uposażenie, ten brak często elementarnych wygód, ten brak zupełny kontaktu z inteligentnymi ludźmi, brak kulturalnych rozrywek po pracy — te szkany i cierpkości — należy skłonić czoło przed nauczycielem polskim, który nie tylko trwa na swym ważnym posterunku państwowym, lecz pracuje we wszelkich dziedzinach pracy kulturalnej na wsi, a jak trudna jest tu praca w zacofanych wsiach, których wiem i ja coś niecoś jako wieśniak, który przed wojną coś organizował na wsi. — Ponieważ chodziło o jednolity kierunek tej działalności, zorganizowano zwiątek nauczycielstwa, działalność którego odzwierciedlają dostatecznie sprawozdania, do których odsyłam ciekawych. — Zaznaczyć muszę, że zwiątek liczy na terenie okręgu t. j. w województwie wileńskim, nowogródzkim i 4 powiatach białostockiego 4000 zgórą członków.

Zjazd otwarto w dn. 12 b.m. pod przewodnictwem prezesa Związku p. Dobosza w sali Śniadeckich U.S.B. Na wstępie, zaraz powitania przedstawicieli władz, USB i rozmaitych organizacji, wśród tych przemówień wyróżniły się serdeczną nutą a zwięzłą formą przemówienia kapitana Strzelca Ptaszyńskiego, wiceprezesa Zw. Legionistów Kozłowskiego i prezesa Federacji oraz związku oficerów rezerwy p. Góry.

W powodzi przemówień zresztą zupełnie słysznych o kulcie dla państwa, miłem było usłyszeć także i słowo Ojczyzna w przemówieniu przedstawiciela Strzelca.

Po obradach komisji — rozpoczęto obrady na plenum nad sprawozdaniem i absolutorjum.

Ogólna atmosfera była solidarna w wyrażeniu nie tylko absolutorjum zarządowi, z postem Doboszem na czele, lecz szczerego podziękowania za obronę interesów nauczycieli i interwencje, gdy zachodziła potrzeba całemu zarządowi, a w szczególności postowi Doboszowi.

Lecz zupełna zgoda nie jest cechą naszą, a kłóliwość i prywatne animozje zawsze wylażą, gdy tylko Polacy zbiorą się na obrady. Tak było i tutaj. — Znalazła się garstka członków, która wciąż nazywała siebie opozycją, (warto by to słowo wyrzucić ze słownika obrad społecznych i zawodowych, bo nadaje się ono tylko do stosunków politycznych); — zabrała się ona do krytyki z niesłychanym tupetem: nie słyszałem prawie rzeczowych argumentów, a jeśli i były to natychmiast sur le champ, zostały wyjaśnione i odparte wszechstronnie przez przewodniczącego p. Dobosza. Natomiast osobistych, nieczym nieusprawiedliwionych, lub wręcz kłamliwych wytyceczek było sporo. I na tem tylko opierali się „opozycjoniści”. Spotkała ich za to zasłużona kara. Jedni musieli odwołać lekkomyślnie powtarzane, zaszywane z trzech ust plotki bezsensowne. Drugich zmiądzzył dosłownie przewodniczący w doskonałej, spokojnej i rzeczowej przemowie, wykazując ich złą wolę i intrygę, która już przed zjazdem — operowała anonimową odezwą, do której autorstwa dziwna rzecz na zjeździe nikt nie śmiał się przyznać. Muszę dodać, że jeszcze przed przemówieniem posła Dobosza zabierając głos sporo członków zgromadzenia, wyrażając w serdecznych słowach uznanie dla działalności posła Dobosza i zarządu i energicznie odpierając zarzuty niefortunnnych opozycjonistów. To też po moim posła Dobosza niemilknący grzmot oklasków był odpowiednią niedwuznaczną.

Na koniec zachował dwa komiczne argumenty opozycji i jeden to, że poseł Dobosz jest niechętnie widziany przez Kuratorjum; wprost uczom własnym nie wierzę. Więc członkowie zarządu stawią zarzut prezesowi, że stając energicznie w obronie związkowców — (1300 skutecznych interwencji) naraził się wladzom szkolnym, lecz przeciwie powinni być właśnie za to najbardziej wdzięczni. Taka argumentacja — wykazuje rzeczywistość li tylko osobistą animozję, która mogła dyktować podobne niedorzeczności. — Inny, humorystyczny zarzut stawiany prezesowi, to nieuprzejme ustosunkowanie się prezesa do pewnych pań z pewnego związku. Przy ogólnej ucieczce, słuszną odprawę dał prezes Dobosz, że społeczna działalność to nie teren woskowych parkietów salonowych; a ja pozwolę sobie dodać, że kobiety, pracujące społecznie, powinny zapomnieć o przywilejach markiz z XVIII w., a pamiętać o dostatecznym chyba równouprawnieniu społecznem kobiet i mężczyzn.

Final zjazdu — wybory zarządu wykadaly, że cała „opozycja”, to bańka mydlana — to sztuczna impreza nie mająca ani krzty gruntu pod nogami. Lista Zarządu przeszła prawie jednogłośnie, a poseł Dobosz został wybrany na prezesa 190 głosami na 203 głosujących. Wówczas, gdy kandydat opozycji p. Drac, otrzymał 10 gł. Widać było z całego przebiegu zjazdu, że nieliczne jednostki dały się użyć do roboty, której nikt jednak prowadzą nazwaną. Wewnątrz związku nie widać żadnych tarć — co napawa otuchą, że są jednak organizacje w Polsce, gdzie praca idzie zgodnie.

Oby tak było i nadal i wszędzie u nas. Euzebjusz Łopaciński

D-r. I. NEJMAN
i D-r. F. NEJMANOWA
choroby nerwowe
przyjmują od 9—12 i 5—7
Zawalska 10, tel. 16-38

Sprostowanie urzędowe
NIEPRAWDĄ JEST, ŻE ŚLEDZTWO ZOSTAŁO WDROŻONE, — PRAWDĄ JEST, ŻE ŚLEDZTWO ZOSTAŁO ROZPOCZĘTE.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nadsyła następujące sprostowanie urzędowe:
Na podstawie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prawnych z dnia 7 lutego 1919 roku (Dz. Praw z dnia 8 lutego 1919 r. nr. 14 poz. 186) — proszę o zamieszczenie w najbliższym n-rze czasopisma „Słowo”, w miejscu, gdzie była podana notatka „Dyr. Stefan Rygiel oskarżony o nadużycia” (Nr. 111 z 25 kwietnia 1933), następującego sprostowania: nieprawdą jest, że „na wniosek prokuratora zostało wdrożone śledztwo przeciw dyrektorowi biblioteki uniwersyteckiej dr. Rygliowi”, jak i dalsze wiadomości podane w wyżej wymienionej notatce nie są zgodne z prawdą, natomiast prawdą jest, że śledztwo w sprawie nadużycia zostało rozpoczęte i dotąd ukończone nie zostało.

Naczelnik Wydziału
(—) B. Kielski.

POPIERAJCIE L.O.P.P.J

Królewicza Feniksa warto powtórzyć — a nawet niejedną raz, aby wszystkie dzieci wileńskie (a i nie tylko dzieci!) mogły zobaczyć nadzwyczajności, które się działy na dnie morza, w krainie bajki.

W. Charkiewicz.

P. S. W recenzji „Dziwigaję Fali” (Nr. 126), jak się okazało, niesłusznie skorzystałem z uwagi autora nowelki „Zwycięzca”, mówiącej, że rywa licząca chłopców o względy niebieskookiej Nien miała charakter walki troglodytów. Nie przyrzekał być zwycięzcą na zawodach narcyjskich. Irek, obawiając się Mietka, podciął mu ramię i u nart. Autor tak kończy swoją nowelkę:

Wtem z Mietkiem stała się dziwna rzecz. Zachwiał się jakoś... Jedna narta wyszła wysoko w górę. Zdałoby się, że odzyska równowagę. Lecz, nie. Rzucił nim strasznie w zbity, twardy śnieg.

W oczach Irka zamigotał radosny promyk... Mietek podniósł się znowa. Nie otrząpwał się. W ręku trzymał zerwane wiązanie. Plakał. Cały był zmęczony i zmęczony. Z rozpaczą i nieukrywaną zawiścią patrzył na mijających go zawodników. Irek wyszedł ze swego ukrycia pod rozłożystym świerkiem. Szedł na jednej nartcie. Szedł widać mu mocno w piersiach. Czy jakoś dziwnie bywały? W szerokiej rękawicy tkwiły jego własne ramię.

Tego samego dnia na wieczorku gimnazjalnym, niebieskooka Nien szalała z Irkiem. Mietek, bohater szkoły, siedział i sprzedawał bilety..

Młody autor w liście do mnie tłumaczy: „Złoty Mietek nie mógłby być „bohaterem szkoły”, gdyby nie zwyciężył w zawodach. Zwycięstwo zaś swoje zawdzięcza temu, że jego rywal pod wpływem wyrzutu sumienia oddał mu w ostatniej chwili swe wiązanie wzmania za poprzednie podcięcie szczytów..”

Szczególnie cieszę się, że ta przegrana tak się szczęśliwie zakończyła i przemaszła tak, a nie inaczej, jak i Irka za wyrażoną im przyzwyczajenie — Bogiem a prawdą — nawet i teraz nie widzę w tekście tego, co znajduje w liście. Ale mniejsza z tem: wystarczy szlachetne intencje.

Nie rozumiem tylko bohaterki nowelki: przecież najwyraźniej przyrzekała zwyciężać, tymczasem „szalała” z kim innym... No, i jak tu wierzyć kobietom?... W. Ch.

Z NASZEGO ŻYCIA

Drohiczyn nad Bugiem.

Niezbyt dawno, opowiadając o przyjeździe wizytatora szkół, zaznaczyłem, że z tego powodu mieliśmy małe przesilenie. Był to zwrot niepokojący. Pani O. M., tutajszymi nauczycielką, ma w Wilnie przyjaciółkę, która te słowa wzięła w znaczeniu dosłownym i napisała do p. O. M. list trwożliwy, prosząc o bliższe szczegóły kłeski, która nawiedziła Drohiczyn nad Bugiem!

Każdy nauczyciel, w czas i nieczas, słyszy o potrzebie wychowania narodowego, społecznego i państwowego. To wychowanie ma polegać na przygotowaniu młodzieży do życia i na wprowadzeniu jej na ścieżki powinności życiowych. Obowiązek wychowania zaczyna się od chwili „wien” i kończy się na końcu doczesności. Wszystkie pierwiastki wychowawcze w rodzinie, szkole i w życiu wchodzi w zakres wychowania, ażeby człowiek poznał, że człowiekiem jest. Lecz aby dojść do takiego zespołu, nauczyciel powinien przetrząść miarę średnią i pracować ustawicznie nad wydoskonaleniem w sobie człowieka: esto unus, do tego habebimus. Wówczas każda lekcia, o ile będzie gruntownie w prawdzie ujęta i przeprowadzona, stanie się czynnikiem bezwzględnie wysoce dodatnim i w rachunku państwowym będzie nasieniem najpiękniejszych cnot obywatelskich. Kto się zaś w pracy nad sobą nie buduje, ten się zniża duchowo i stacza na płaszczynie przyziemnej; składa swoje zasady i politykę do kufiera życiowego, a dla pewności siada na nim... Obłoki bezwodne.

Mielśmy w tych dniach dwa dziwiwiśka i przepłynął przed nami biały statek z badającymi drogi wodne, i przetoż się przez ulicę naszej miesięjny samochód strażnicy ogniowej. Wiemy, że to gdzieś indziej nie stanowi przedmiotu ani ciekawości, ani zbiegowiska, ale dźwięk nasz nie są wrażeniami stopniem, więc statek i samochód, są wiedziana osnową rozmów. Mamy takich, którzy nie tylko nie jeżdżą koleją, lecz nawet nie widzieli, jak wygląda parowóz, wagony i tor kolejowy.

U przystanku autobusów, na ścianie domu, wywieszono tablicę z rozkładem jazdy samochodowej. Bardzo to dobrze, że mamy jakieś choć niebardzo ustalony, plan jazdy. A jakże byłoby pożytecznym mieć podobną tablicę przy nazwie ulicy. Są ulice: Mieczkiewicza, Słowackiego, Kościuszki, 3-go Maja i t.p., ale kto rozumie, co znaczy te nazwiska i nazwy? Ludzie wykształceni — wiedzą; gromady ludzi — ani siedemysłajd. Gdyby były tablice z najkrótszym wyjaśnieniem, — mieliby ludzie i wskazówkę i naukę obywatelską.

W tutejszym urzędzie pocztowym mamy małą pokójką dla publiczności. Między okienkami zawieszono dwie prośby, drukowane po polsku: o zdejmowanie czapek i nie palenie tytoniu. Nie rozumiem, dlaczego p. kierownik urzędu pocztowego kazal wydrukować w języku niezrozumiałym, bo nikt się z temi nadpisami nie liczy: wszyscy w czapkach i wszyscy z papierosami w ustach!.. Radziłem kilkakrotnie napisać po francusku, może to będzie i zrozumiałe i skuteczne.

Spotykamy codziennie bezrobotnych z różnych stron. Wszyscy pobierani porządnie, wsparcia wymagają stanowczo, niegrzecznie i bezwarunkowo. Widziałem takich, którzy, wchodząc do mieszkania, nie raczą zdjąć okrycia głowy... oś bardzo niezadowolony i niebezpieczny roznośca ci panowie wo wsiach i miasteczkach polskich.

ODCISKI... KLAWIOL... Ks. Michał Rutkowski.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie

Ustalenie projektu norm średniej zyskowności. — W dniu 11 maja r. odbyło się w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie pod przewodnictwem wiceprezesa p. M. Zęmy posiedzenie Izby Komisji Podatkowej dla ustalenia norm zyskowności w związku z wyznaczeniem podatku dochodowego na rok 1933. W wyniku dyskusji normy te zostały ustalone dla okręgu wszystkich 4 izb skarbowych, czynnych na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

W sprawie korystania z usług Banku Akceptacyjnego. — Komitet organizacyjny Banku Akceptacyjnego zwrócił się do Izby Przemysłowo-Handlowej o podanie mu w najbliższych dniach wykazu największych przedsiębiorstw handlowych, które zdaniem Izby powinny korzystać z usług tego Banku. Chodzi tu o przedsiębiorstwa, które posiadają wierzycielności rolnicze i pragnęłyby nawiązać współpracę z Bankiem Akceptacyjnym. Przedsiębiorstwa handlowe średnie i mniejsze będą zgłaszane później, listę zaś przedsiębiorstw przemysłowych ustali departament przemysłowy Min. Przemysłu i Handlu.

Przedsiębiorstwa zainteresowane mogą zgłosić się do Izby P.-H. w Wilnie (pokój nr 4) podając łączną sumę wierzycielności rolniczych podług obecnego stanu.

Towary reglamentowane. — Z Izby Przemysłowo-Handlowej dowiadujemy się, iż podania o udzielenie zezwoleń na przywóz towarów reglamentowanych, objętych ostatnimi listami zakazów (Dz. UPR. nr 18 z r. 1933) a w szczególności: nasion oleistych, przypływ koźnych, skór futrzanych itp., z kontyngentów na miesiąc czerwiec — lipiec r. należy składać do Izby w trybie normalnym za pośrednictwem lokalnych organizacji i związków gospodarczych najpóźniej do dnia 24 maja r. włącznie.

Zaprzestawienie, zgłoszone po tym terminie, będą uwzględniane tylko w zależności od stanu rezerwy, pozostałych po zasadniczym podziale kontyngentów.

Notowania cen bydła. — W dniu 11 bm. odbyło się w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie posiedzenie podkomisji organizacyjnej notowań cen bydła i mięsa. Na przewodniczącego podkomisji powołany został p. inspektor Mroszczyk.

Zebrań powierzyło opracowanie projektu statutu komisji notowań cen bydła i mięsa p. p. Mroszczykowi i Oszmanowi przy współudziale biura Izby P.-H. w Wilnie.

Związek wywalała kwestja rozpoznawania na rynku wileńskim tajnego uboju, — stwarzającego niezdrową konkurencję dla uczciwego handlu... Przyjęto rezolucję, w myśl której podkomisja deklaruje gotowość współpracy z władzami administracyjnymi i samorządami terytorjalnym w zakresie walczania tajnego uboju i jednocześnie prosi magistrata o dostarczenie materiałów dotyczących tej kwestji.

Postanowiono również zwrócić się do magistratu z prośbą o umożliwienie funkcjonowania członkom komisji notowań cen bydła na terenie rzeźni i udzielenie tamże niezbędnego lokalu.

PENSJONAT W ANDRZEJKOWIE nad ŚWIEZIA WANDY KULWIEC-FRYDRYCHOWEJ

KRONIKA wileńska

WTOREK Dzień 16 Bl. Andrzeja Jatro Paschalis B.

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z DNIA 15 MAJA Ciśnienie średnie: 756. Temperatura średnia: +14. Temperatura najwyższa: +16. Temperatura najniższa: +3.

PROGNOZA POGODY P.I.M.-u na dzień dzisiejszy:

Najpierw pochmurno i deszcze. — Potem zachmurzenie zmienne. — Chłodniej. — Umiarkowane wiatry północno-zachodnie. — Stała skłonność do burz.

Nabożeństwo prawosławne. — JE. prawosławny arcybiskup wileński Teodozjusz, w asystencji proboszczów wszystkich wileńskich parafii prawosławnych oraz członków tutajszego konsystorza prawosławnego celebrował dn. 15 bm. w cerkwi klasztoru św. Ducha solenne nabożeństwo na intencję Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego z powodu ponownego objęcia przezeń najwyższego urzędu w państwie. Na nabożeństwie obecny był intymieniem p. wojewody wileńskiego radca U. A. W. Wiktor Piotrowski. Po nabożeństwie JE. ks. arcybiskup złożył na ręce przedstawicieli władzy państwowej najlepsze życzenia dla Rzeczypospolitej i jej Prezydenta.

URZĘDOWA

Pan wojewoda wileński przyjął w dniu 15 bm. opuszczającego Wilno komendanta wojewódzkiej policji państwowej podinspektora Eugenjusza Kotonkę oraz nowomianowanego komendanta policji państwowej w Wilnie inspektora Aleksandra Buczowskiego.

MIEJSKA

WYJAZD PREZYDENTA. Jutro we śróde wyjeżdża do Warszawy prezydent miasta dr. W. Małeszewski, w celu załatwienia szeregu spraw miejskich.

O ŚWIATŁO NA TRAKCIE BATOROGE. Mieszkańcy ulicy Trakt Batoro-ge skierowali do magistratu petycję, w której wskazują na anormalne stosunki tam panujące. Ulica ta nie posiada ani porządnej jezdni i chodników, tonie w ciemnościach, narażając przechodniów na różne niebezpieczeństwa. Zainteresowani proszą magistrata w pierwszym rzędzie o jak najszersze oświetlenie ulicy.

UBEZPIECZANIE BUDOWLI. — W magistracie omawiana jest obecnie sprawa sposobu ubezpieczania domów miejskich.

Dotychczas dwie trzecie stawki ubezpieczeniowej uiszczano w P. Z. U., resztę zaś w jednym z prywatnych towarzystw.

Obecnie aktualną jest kwestja, jakie towarzystwo otrzyma w roku bież. kontyngent ubezpieczeniowy.

WOJSKOWA

EWIDENCJA LUDNOSCI. O każdej zmianie życiowej, szczególnie międzyżony, wniwni powiadamiać władze PKU i biu ra meldunkowe. Obowiązek ten rozciąga się również w razie zawarcia związku małżeńskiego. Od chwili spisania aktu w terminie 4-dniowym odnośnie zmiany w księżceze wojskowej i paszportcie winne być już dokonane.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ I SKŁAD FABRYCZNY BLACHY OCYNKOWANEJ

Górnośląskich Zjednoczonych Hut KRÓLEWSKA I LAURA Sp. Akc. Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe M. DEULL Wilno: Biuro: Jagiellońska 3, tel. 8-11 Składy: bocznica wlasna: Kijowska 8, tel. 9 99.

Okres wyładowań atmosferyczn.

WILNO. — Onegdaj wieczorem nad powiatem dzisiejszym przeszła burza połączona z piorunami, podczas której zanotowano szereg wypadków.

Tragiczna przejażdżka kajakiem

WILNO. — Na terenie majątku Świętniki w gminie trockiej podczas przejażdżki po tamtejszym jeziorze wywrócił się kajak, którym je-

Wilki zjadły dziecko

BARANOWICZE. — Mieszkanka maj. Hasz, czyn gminy Niedźwiedźca zameldowała post. p. p. w Niedźwiedźcu, o zaginięciu w dniu 6 maja 6-letniej córki Marii w lesie maj. Zielenka w czasie paszenia krow. — W dniu 11 maja podczas poszukiwań odnaleziono w le-

PRACA POSŁÓW W TERENIE

W niedzielę 14 bm. w różnych ośrodkach Wileńszczyzny odbyły się z inicjatywy komitetu organizacyjnych BBWR zgrohadzenia ludności, na których to zgromadzeniach w charakterze prelegentów wystąpili członkowie Wileńskiej Grupy Regionalnej Posłów i Senatorów a tu i ówdzie wybitni działacze lokalni Na konieczność zorganizowania owych masowych zebrań wpłynęła samorządnie ludność Wileńszczyzny w celu zapoznania się ze szczegółami przebiegu ponownego wyboru na stanowisko Gł-

wojstwa Prezydenta Ignacego Mościckiego. Według dotychczasowych relacji z terenu wszystkie niedzielne zebrań miały charakter spontanicznych manifestacji ku czci reprezentanta majestatu Rzeczypospolitej, i wielkiego syna tej ziemi Marszałka Piłsudskiego, tak bar dzo tu w najszerszych warstwach popularnych i uwielbianych.

Najliczniejsze bodaj zebranie odbyło się w Trokach. Zgromadzona ludność miasteczka i okolicznych wsi w ilości około 600 osób, wysłuchała z zaciekawieniem doskonałego referatu p. dra Stefana Brokowskiego, który zobrazował przebieg wyborów Zgromadzenia Narodowego w Warszawie w dniu 8 maja r. — napiętnował stanowisko partji opozycyjnych. Wysłuchawszy tego przemówienia zebrani uchwalili wniosek, potępiający tych posłów z opozycji, którzy wbrew swemu obowiązkowi i woli swych wyborców nie wzięli udziału w Zgromadzeniu Narodowym.

Wśród niemiłkających oklasków i okrzyków na cześć Pana Prezydenta Mościckiego zgromadzeni uchwalili treść następującej depe-zy: „Mieszkańcy miasta Trok i okolic obecni na zebraniu sprawozdawczym o przebiegu Zgro madzenia Narodowego wyrażają głęboką ra- dość z powodu ponownego wyboru Ciebie, czcigodny Panie, na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej. Przesyłamy Ci, Panie Prezydencie, wyrazy hołdu, czci i wdzięczności za Twój trud dotychczasowy. Wyrażamy głęboką wiarę, że Rzeczpospolita tak dostojnie i mą- drze dotąd przez Ciebie reprezentowana kro- czyć będzie stale po drodze pomysłowego rozwo- ju”.

Nie mogąc ze względów technicznych dać szczegółowszego sprawozdania z innych zebrań — ograniczamy się do wzmiankowania o zebra- niach w Podbrodziu, gdzie przemawiał poseł red. Stanisław Mackiewicz, w N. Święcianach, dokąd wyjechał specjalnie przez ludność zaproszo- nego przez dra Rada Wojewódzkiej BBWR sena- tor Witold Abramowicz, oraz o zebraniu we wsi Waśkańce gminy niemienyżyskiej, które przeprowadził sekretarz Rady Powiatowej Wile- ńsko - Trockiej, p. Bolesław Polkowski.

Wymieniając zebranie w Waśkańcach, podkreślić się godzi, że wśród tamtejszych miesz- kańców i całej zresztą okolicy pozostałych je- szcze paru zauszników nieistniejącego zreszta już Stronnictwa Chłopskiego, rozpuszczano ten- dencyjne kłamliwe informacje na temat ponow- nego wyboru Pana Prezydenta, głosząc śladem głupiej anonimowej odezwy w swoim czasie kolportowanej, jakoby urzędowanie Pa- na Prezydenta Mościckiego miało być przedłu- żone z pominięciem konstytucyjnie do tego po- wołanego Zgromadzenia Narodowego.

Przedstawiciele ludności gminy niemienyżys- kiej, zgromadzeni w Waśkańcach, przekonaw- szy się, jak nieczym metodami zmierzano opo- zycja do obniżenia powagi wyboru Głowy Pań- stwa, z oburzeniem protestowała przeciwko te- go rodzaju metodom i manifestowała żywioło- we swe szczerze przyzwanie do osoby dotychczas- nego Prezydenta Mościckiego. Zebranie to rów- nież uchwalilo wysłanie telegramu holdownicz- ego do Pana Prezydenta.

Relacje z innych zebrań, odbytych w tym dniu na terenie Wileńszczyzny, zamieszczać bę- dzieśmy w miarę napływania szczegółów z ich przebiegu.

organizacji obrony przeciwgazowej odznaczeni zostali Kryżami Zasługi: P. prof. Jan Muszyński — zlotym kryżem zasługi oraz p. p. kpt. Tadeusz Wyganowski z 3 PAC, instruktor Wiktor Nowina — Przy- bylski, Michalina Osobina — sekretarka Komit- etu Leśnego LOPP oraz Antoni Balcewicz — wójt gminy niemienyżyskiej — srebrnym kry- żami zasługi.

Decoracja odznaczonych odbyła się w dn. 14 maja w Warszawie na Zamku Królewskim w obecności Pana Prezydenta R. P. — Otwarcie wystawy pamiątkowej art. mal. Michała Szterna. — Dziś odbędzie się w sali Stalej Wystawy Sztuki (Wielka 32) uroczyste otwarcie wystawy pamiątkowej obrazów art. mal. Michała Szterna.

Prace tego przedwcześnie zmarłego artysty — ucznia prof. Słędzińskiego — cieszyły się ogromnym powodzeniem na wystawach: w Warszawskiej Zachęcie i w Poznaniu.

Korespondencja z Litwą. — Związek Pol- laków Ziemi Kowieńskiej w Wilnie, pragnąc ułatwić wszystkim przysyłanie zwykłej korespon- dencji na Litwę, zorganizował stałe i syste- matyczne pośrednictwo pocztowe, z Litwą.

Listy o normalnych wymiarach i wadze, adre- sowane do wszystkich miejscowości Litwy i Kraju Kłajpedzkiego, należy składać w sekre- tariatzie Związku, mieszczącym się w murach powystawowych w ogrodzie Bernardyńskim, w godzinach 18 — 20 we wtorki i czwartki, za- łączając jednocześnie w gotówce lub znacz- kach pocztowych 1 zł. 10 gr. na koszt pocztowe.

TEATR I MUZYKA — Teatr Wielki na Pohulance — gra dziś 16 maja o godz. 8-jej wiecz. repertaż detektywy- styczny „Pokój na trzecim piętrze nr 17”, któ- ry jest wspaniałe granie i wystawiony na na- szę scenie, a który wkrótce będzie musiał u- stąpić miejsca premierze potężnej sztuki Ibsena „Wróg ludu”.

Staly teatr objazdowy teatrów miejskich ZASP w Wilnie gra dziś 16 maja przepiękną komedję „Zegnaj młodości” z występem Smo- sarskiej i Daczyńskiego w Grodzie. Jutro „Ze- gnaj młodości” żegna prowincję, ponieważ Jad- wiga Smosarska wyjeżdża na występy do Po- znania.

Ostatnie przedstawienie „Zegnaj młodości” odbędzie się we śróde 17 maja w Białymsto- ku.

Premjera Ibsena na Pohulance. — Teatr na Pohulance pracuje obecnie nad przygotowaniem wspaniałej sztuki Ibsena „Wróg ludu” — której temat i zagadnienie zawsze aktualne i żywe, zasługuje na najwyższe zainteresowanie całego ogółu społeczeństwa, a przedewszyst- kiem młodzieży.

Reżyserje dyr. Szpakiewicz — w rolach głównych Alfred Szymański, (rola tytułowa), Szczesna Wiesławska, Irena Ładosiówna, Biele- cki, Grolicki, Łodziński, Szpakiewicz i in. — Nowe dekoracje Makojnika. Premjera w sobotę 20 maja.

Teatr muzyczny Lutnia. — Dziś w dal- szym ciągu po cenach zniżonych ciesząca się olbrzymim powodzeniem wesoła operetka Gil- berta „Cnotliwa Zuzanna”, która odniosła wiel- ki sukces artystyczny, dzięki doskonałej grze całego zespołu z Grabowska, Gabrjelli, Dem- bowskim, Szczawińskim, Tatrzańskim i Wyr- wicz — Wichowskiem na czele. Nowa efektna wystawa według projektów J. Hawrykiew- wicza. Zniżki ważne.

Operetka z zespołu muzycznego teatru Lut- nia zakończy sezon zimowy.

W niedzielę 14 bm. w różnych ośrodkach Wileńszczyzny odbyły się z inicjatywy komitetu organizacyjnych BBWR zgrohadzenia ludności, na których to zgromadzeniach w charakterze prelegentów wystąpili członkowie Wileńskiej Grupy Regionalnej Posłów i Senatorów a tu i ówdzie wybitni działacze lokalni Na konieczność zorganizowania owych masowych zebrań wpłynęła samorządnie ludność Wileńszczyzny w celu zapoznania się ze szczegółami przebiegu ponownego wyboru na stanowisko Gł-

wojstwa Prezydenta Ignacego Mościckiego. Według dotychczasowych relacji z terenu wszystkie niedzielne zebrań miały charakter spontanicznych manifestacji ku czci reprezentanta majestatu Rzeczypospolitej, i wielkiego syna tej ziemi Marszałka Piłsudskiego, tak bar dzo tu w najszerszych warstwach popularnych i uwielbianych.

Najliczniejsze bodaj zebranie odbyło się w Trokach. Zgromadzona ludność miasteczka i okolicznych wsi w ilości około 600 osób, wysłuchała z zaciekawieniem doskonałego referatu p. dra Stefana Brokowskiego, który zobrazował przebieg wyborów Zgromadzenia Narodowego w Warszawie w dniu 8 maja r. — napiętnował stanowisko partji opozycyjnych. Wysłuchawszy tego przemówienia zebrani uchwalili wniosek, potępiający tych posłów z opozycji, którzy wbrew swemu obowiązkowi i woli swych wyborców nie wzięli udziału w Zgromadzeniu Narodowym.

FRANCISZEK KSINIOWICZ Podpułkownik w stanie spoczynku. Członek Związku Oficerów w stanie spoczynku

Wzruszeni śmiercią ogólnie poważanego + Stefana Ruszkiewicza wyrażamy najgłębsze współczucie i ubolewanie stroskanej rodziny

Szanownej Dyrekcji Banku Cukrownictwa w Warszawie oraz rodzinie Ruszkie- wiczów najszczerze współczucie z powodu nagłego zgonu ich Dyrektora, Męta i Olca

STEFANA RUSZKIEWICZA wyraża Skład cuku ru. JOSPE w Wilnie

Prośba do Marsz. Piłsudskiego o protektorat nad Targami

WILNO. Komitet organizacyjny Trze- cich Targów Północnych w Wilnie postano- wił zwrócić się do Marszałka Piłsudskiego z prośbą o objęcie protektoratu nad Tar- gami wileńskimi w roku bieżącym. Prace organizacyjne do Trzecich Tar- gów Północnych są już w toku. W bieżą- cym tygodniu rozpocznie się remont pa- wilonów w ogrodzie Bernardyńskim. Rów- nież kompletowane jest biuro Targów, które niezwłocznie przystąpi do opracowy- wania prospektów, rozesłania ich firmom krajowym jak i zagranicznym.

Targami Północnymi zainteresowały się firmy holenderskie. W związku z tem należą się liczyć z udziałem Holandji w to- gorożonych Targach. Organizatorzy Tar- gów liczą również na udział Lotwy i Esto- nji. Bardzo możliwe, że również Sowieci zechcą wziąć w nich udział.

Firmy wileńskie czynią już obecnie przy- gotowania do wystawienia eksponatów.

„Tydzień Dziecka” Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem (Warszawa — Jasna 11, tel. 249-55) orga- nizuje wzorem lat ubiegłych — w okre- sie od 22 do 28 maja b. r. włącznie — „Dzień Dziecka” poświęcony propaga- ndzie wśród szerokiej masy zdrowych za- sad opieki i wychowania.

W związku z tem Kuratorjum Gier- gu Szkolnego Wileńskiego zaleca ażeby nauczycielstwo w porozumieniu z komite- tami miejscowymi „Tygodnia Dziecka” — zajęło się w powyższym okresie szcze- rniejszymi zasad racjonalnej opieki nad dzie- ckiem, w szczególności nad młodzieżą — szkoł powszechnych, szkół ćwiczeń przy seminarjach nauczycielskich oraz dwóch najniższych klas szkół średnich i ogólnó- kształcących. — bądź w formie pogadanki dla szerzej publiczności bądź też, co Kuratorjum uważa za szczególnie pożą- dane — przez uwzględnienie danego za- gadnienia przy organizowaniu imprez rozrywkowo-wychowawczych w okresie letnim.

CO GRAJĄ W KINACH? REWJA — Piekło Parzya. CASINO — Królowa podziemi Helios — Maski. PAN — Nagana HOLLYWOOD — Wyrok morza. LUX — Debreczyńska ludzkości. ŚWIATOWID — Ulani, ulani, chłopcy ma- lowani.

WYPADKI I KRADZIEŻE — Okradziony w hotelu. — W hotelu Han- dlowym przy ul. Zawalnej 57 okradziono za- mieszkałego tam p. Szymona Rysa z Nowo- Święcian. Wykradziono mu mianowicie z kie- szeni marynarki gotówkę w kwocie 340 zło- tych.

Złodziej w sklepie. — Kilka sztuk bielej- ny, świeżo kupionej, skradziono w sklepie braci Jabłkowskich Wacławowi Jankowskiemu. Spraw- cę kradzieży wraz ze skradzioną białyną za- trymano.

Falszywe pieniądze. — Falszywą monetę 1-złotową wydano w sklepie Etti Segal przy ul. Kawalerskiej 62-a.

WYWRÓCIA SIĘ DOROŻKA. — Na uli- cy Popowskiej spłoszył się kon doróżkarski Wilfa Pępko z ul. Piłsudskiego 53. Pasażerowie, jadący w dorożce, Rywa Mirkin z ul. Ru- dnickiej, Chaję Gólug z ul. Zawalnej i Wulf Mackiewicz z „Zawalnej wypadli z dorożki i doznali ogólnych potłuczeń. Przeniesiono ich do krownych, mieszkających przy rynku na Za- rzecz u i wezwano pogotowie ratunkowe — które ich opatrzyło. Mirkin Rywe odwieziono karetką pogotowia do szpitala Żydowskiego. Zyciu jej nie grozi marazie niebezpieczeństwo. Gólug i Mackiewicz o własnych siłach poszli do domu.

BIENIAKONIE — UTONAŁ W RZECIE. — W rzece Zym- nie koło wsi Biehanie gminy bieniakowskiej podczas łowienia ryb wędką utonął 7-letni Wik- tor Jasiukaj.

450 H. P. sily wodnej do wykorzystania maj. Landwarów

GIELDA ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE Z DNIA 15 MAJA Ceny tranzakcyjne: — żyto zbierane 669 g-1 — 19.50 — 19.75; tend. mocniejsza; jęcz- mień na kaszę zbierany — 16 — 16.25; mąka pszenna 0000 A luks. 56.25 — 57.50; tend. moc- niejsza; mąka żytnia do 55 proc. 32; do 65 pro- cent — 27; razowa 22—22.50; siltkowa — 22; otręby żytnie 10, otr. pszenne 11; siemię lnia- ne 90 proc. — 38.75.

Kryjcie dachy tylko BLACHĄ OCYNKOWANĄ
 najprzodniejszej jakości
SP. AKC. SŁĄSKI PRZEMYSŁ CYNKOWY
 Skład fabryczny i reprezentacja
I. CHELEM Sp-cy
 WILNO, KOŃSKA 16, Tel. 291

grodzieńska nowogrodzka

— Z URZĘDU ROZJEMCZEGO. Dnia 16 bm. odbędzie się następująca rozprawa Urzędu Rozjemczego do Spraw Kredytowych małej własności rolnej.

— ZEBRANIE T-WA MIŁOSNIKÓW PRZYRODY. — W dniu dzisiejszym o g. 6 pp. w sali posiedzeń magistratu miasta Grodna, odbędzie się walne zebranie Towarzystwa Miłośników Przyrody z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie, 2) wybór przewodniczącego zebrania, 3) odczytanie protokołu drocznego walnego zebrania z 1932 r., 4) sprawozdanie z działalności T-wa za rok 1932-33, 5) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 6) wybór nowego zarządu i 7) wolne wnioski. Jednocześnie zarząd T-wa zwraca się do ogółu o współpracę, zapisywanie się na członków i przybycie na walne zebranie.

— U ROCZYSTIE OTWARCIE PRZYSTANI W. K. W. — W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie przystani Wojskowego Klubu Wioślarskiego na Niemnie. Po przemówieniu prezesa odbyło się spuszczenie łodzi i defilada, a następnie przejażdżka po Niemnie statkiem „Smigły”. Uroczystość zaszczycili swą obecnością dowódca OK III gen. Litwinowicz, oraz przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych. Uroczystości, która wypadła okazale, przyciągnęła szerokie szeregi publiczności.

— PRZYMUSOWE LĄDOWANIE SA MOLOTU. Dnia 14 bm. na łękach obok wsi Goroski gm. Skidel, wskutek defektu silnika wylądował samolot wojskowy 5-go pułku lotniczego. Lądowanie odbyło się szczęśliwie. Samolot zabezpieczono do przybycia władz wojskowych.

— SAMOWOLNE PRZYSTĄPIENIE DO PRACY BEZROBOTNYCH. — Przed dwoma tygodniami magistrat m. Grodna z braku kredytów wymógł pracę robotnikom, zatrudnionym przy robotach umocowienia brzozy Niemna na Koloży. — Pracownicy ci zatrudnieni byli 4 dni w tygodniu z płacą po 2 zł. 50 gr. dziennie. Zamiast tych robot, magistrat uwolnił inne, przy których miał zatrudnić 84 osoby, z płacą po 2 zł. 50 gr. dziennie i 6-ciu dniami pracy w tygodniu.

Zmiana ta nie podobała się jednak bezrobotnym i wbrew zakazowi przystąpili oni do pracy w dniu wczorajszym w ilości 130 osób do robot na Koloży, zrywając samowolnie płomy z wagonetek.

— DOBRY WIERZCIELE! Łukaszewiczówna Elżbieta zam. przy ul. Horodniańskiej 8, zameldowała o porwaniu przez Kujawińską Józefę zam. przy ul. Dominikańskiej 24, wkuśla na 700 zł., którego wystawcą była Kujawińska.

— KRADZIEŻ. Wolezianowski Judel, zam. przy ul. Lipowej 3, zameldował o kradzieży przez nieznaną sprawcę artykułów spożywczych na sumę 286 zł.

— SAMOWOLA WŁASCIWIELE DO MU. — Aron Jezierski zam. przy ul. Hoewera 2, zameldował o samowolnym wyzniesieniu jego rzeczy z mieszkania przy właściciela domu Chylickiego i jego żony.

— POBIECIE NIELETNIEJ. — Bochenkówna Aleksandra zam. przy ul. Przedmiejskiej 34, zameldowała o pobiciu jej córki Stanisławy lat 12, oraz wybitu jej prawego oka przez Todorikową Józefę, zam. przy ul. Przedmiejskiej 45. Poszkodowana umieszczona w szpitalu sejmikowym.

— USŁOWANIE ZABOJSTWA. — W dniu 14 bm. w godzinach wieczornych mieszkankę wsi Zaniemeński Harasiewicz Jan, strzelił do mieszkanki tejże wsi Bojko Ostapa, raniąc go w prawą nogę. Powodem, jak się często zdarza, były sprawy osobiste. Harasiewicz został zatrzymany przez władze policyjne.

— STRAJK ROBOTNIKÓW FABRYKI DYKTY W GRODNI. W dniu 15 bm. zarząd fabryki dykty w Grodnie wymógł pracę sześciu robotnikom. Solidaryzując się ze zwolnionymi, pozostali robotnicy w liczbie 108 osób nie przystąpili do pracy w dniu wczorajszym, ogłaszając strajk. — Robotnicy pozostają w fabryce przy swych warształach.

— DZIKIE WYBRYKI POBOROWYCH. — Wczoraj po północy wyjechało ze stacji Mosty, udając się do Skidła na komisję poborową 32 poborowych, którzy w czasie podróży zdemolowali urządzenie wagonu, wybijając szyby w oknach.

— KOSZTOWNA OMYŁKA. Kasjer Banku Polskiego omyłkowo wypłacił Karolowi Holowni mieszkanca wsi Korybce zamiast 72 zł. 04 gr. 720.42 zł.

Hotownia jednak pieniądze nadpłaconych mu nie zwrócił i nie zawiadamiając o tem nikogo udał się do domu. Powiadomione o tem władze policyjne nadpłacone pieniądze od ucieśnionego lekkiem zarobkiem Holowni odebrały prowadząc dalsze dochodzenie.

— URZĘDOWA. W dniu 15 bm. pan wojewoda Słonima, Wiśniewskiego z Nowogrodka w sprawach osobistych, oraz p. Bański i dra Millera, dyr. szpitala pow. w Nowogrodku.

— PRZENIESIENIE NACZ DRA MACIULEWICZA. — P. dr. Maciulewicz, nauczelnik wydziału pracy, opieki i zdrowia Urzędu Wojewódzkiego, został przeniesiony na takie stanowisko do Urzędu Wojewódzkiego w Brześciu Litewskim.

Podkreślić należy, że p. nacz. Maciulewicz czynny w życiu społecznym i poświęcający się z zamiłowaniem swaj pracy zawodowej, cieszył się na terenie Nowogrodziny wielką popularnością, był znany i ceniony przez miejscowe społeczeństwo i pozostawił najmilszą wspomnienie na wśród swych współpracowników i kolegów. — Z prawdziwym żalem żegnamy Go, życząc mu na nowym miejscu dalszej owocnej pracy.

— „POTOP” W KINIE MIEJSKIEM. Kto chce ujrzeć obraz fatalnej gospodarki miejskiej, nie na ekranie, lecz w smutnej rzeczywistości, niechaj zagładnie do gmachu teatru miejskiego w czasie deszczu. Z chwilą nastania wiosny, najmniejsza kropka wody z oboków przecieka sufitem na salę kinoteatru. Już w roku ubiegłym woda w ten sposób wyrwała paramełrową dziurę w suficie: wyleciały zgnie deski i odpadło kilka metrów kwadratowych sufitu. Załatano tę dziurę, osiagając szczyt oszczędności, paru wybrakowanymi deskami, które zalepiono... papierem.

Z lewej strony gmachu porozkradano rynnę ściekową. Gdy deszcz pada, woda z rynnien, pędzona przez wiatr, oblewa sceny, które już w paru miesiącach pozeleciały. Niezawodnie grzyb już na dobre żre ściany budynku. Prawie całą jesień roku ubiegłego trwał taki stan bez przerwy. Obecnie z nastaniem wiosny również jest to samo, a nie nie zwiastuje jakiegokolwiek zainteresowania się stanem budynku władz magistrackich.

Ponieważ tego rodzaju niedbalstwo magistratu przynosi nieobliczalne szkody, apelujemy do władz nadzorczych o zainteresowanie się sprawą remontu dachu gmachu teatru w imię interesu publicznego. Przy tym stanie rzeczy Nowogrodęk, już w czasie najbliższym zostanie pozabawiony jednego pomieszczenia dla większych imprez kulturalnych, pozabawiony zostanie je dymnej sali na większe zebrania, które z racji siedziby w Nowogrodku władz wojewódzkich są tu dość częste, że wreszcie Nowogrodęk pozabawiony zostanie jedynej rozrywki w postaci kina, mieszczącego się jak dotychczas w sali odpowiadającej jako tako wymogom kulturalnym.

— TYDZIEŃ LOTNICZY rozpoczął się 13 maja capstrzykiem orkiestr.

W dniu 14 maja od samego rana padał deszcz, to też msza polowa została odwołana, odwołane zostały także loty pasażerskie, które miały się odbyć w tymże dniu. O godzinie 9 zostało odprawione nabożeństwo we wszystkich świątyniach, a główne nabożeństwo w kościele garnizonowym, które odprawił ks. kapelan Aleksandrowicz Na nabożeństwie obecni byli: wojewoda Szwederski, gen. Krok-Paszkowski, starosta Neugebauer, gen. Grzmot-Skotnicki oraz naczelny urzędnik, Kazanie wygłosił ks. Aleksandrowicz.

Następnie miała miejsce defilada wojska, PW i organizacyj OPG.

Po defiladzie o godzinie 11-tej w obecności pana wojewody odbyło się poświęcenie boiska KIPW przy Ognisku Kolejowym. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Żołądkowski.

Wobec niepogody uroczystości, jakie miały się odbyć w godzinach popołudniowych, a mianowicie loty propagandowe i zabawa ludowa, zostały odwołane i przeniesione na 21 maja.

— WALNY ZJAZD ZWIĄZKU REZERWISTÓW. — W dniu 14 maja w sali konferencyjnej Starostwa w obecności p. wojewody Szwederskiego, gen. Krok-Paszkowskiego i przedstawiciela zarządu głównego b. ministra Downarowicza odbył się walny zjazd Związku Rezerwistów wojew. nowogrodzkiego. Zjazd zagal p. starosta Neugebauer, jako dotychczasowy komisarz poczem powitali zjazd p. wojewoda Szwederski, p. gen. Krok-Paszkowski, w imieniu Starostwa prezes Jarmulski, w imieniu KPW p. Finto, w imieniu PW pocztowego p. Sak i w imieniu BBWR p. Głębik.

Na przewodniczącego zjazdu powołano p. postę Gontkowskiego, poczem p. starosta Neugebauer przedłożył szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności, które zostało jednogłośnie przyjęte. — Po referacie przedstawiciela zarządu gl. p. Downarowicza starosta Neugebauer zreferował sprawy finansowe, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu w składzie: starosta Neugebauer, dr. Finto, nacz. Sak, Bielecki, dr. Szat, kom. Holówko, insp. Stawowy, nacz. Bylina, dr. Nowak, nacz. Wolan, kom. Jaskórzyski, Myszkowski i Wojtun.

Komisję rewizyjną tworzą: p. zastępcę starosty Kuroczycki, Zabiełko, Celński, Jasinowski i Bienian-Krzywicka.

— „POTOP” W KINIE MIEJSKIEM. Kto chce ujrzeć obraz fatalnej gospodarki miejskiej, nie na ekranie, lecz w smutnej rzeczywistości, niechaj zagładnie do gmachu teatru miejskiego w czasie deszczu. Z chwilą nastania wiosny, najmniejsza kropka wody z oboków przecieka sufitem na salę kinoteatru. Już w roku ubiegłym woda w ten sposób wyrwała paramełrową dziurę w suficie: wyleciały zgnie deski i odpadło kilka metrów kwadratowych sufitu. Załatano tę dziurę, osiagając szczyt oszczędności, paru wybrakowanymi deskami, które zalepiono... papierem.

Z lewej strony gmachu porozkradano rynnę ściekową. Gdy deszcz pada, woda z rynnien, pędzona przez wiatr, oblewa sceny, które już w paru miesiącach pozeleciały. Niezawodnie grzyb już na dobre żre ściany budynku. Prawie całą jesień roku ubiegłego trwał taki stan bez przerwy. Obecnie z nastaniem wiosny również jest to samo, a nie nie zwiastuje jakiegokolwiek zainteresowania się stanem budynku władz magistrackich.

Ponieważ tego rodzaju niedbalstwo magistratu przynosi nieobliczalne szkody, apelujemy do władz nadzorczych o zainteresowanie się sprawą remontu dachu gmachu teatru w imię interesu publicznego. Przy tym stanie rzeczy Nowogrodęk, już w czasie najbliższym zostanie pozabawiony jednego pomieszczenia dla większych imprez kulturalnych, pozabawiony zostanie je dymnej sali na większe zebrania, które z racji siedziby w Nowogrodku władz wojewódzkich są tu dość częste, że wreszcie Nowogrodęk pozabawiony zostanie jedynej rozrywki w postaci kina, mieszczącego się jak dotychczas w sali odpowiadającej jako tako wymogom kulturalnym.

— TYDZIEŃ LOTNICZY rozpoczął się 13 maja capstrzykiem orkiestr.

W dniu 14 maja od samego rana padał deszcz, to też msza polowa została odwołana, odwołane zostały także loty pasażerskie, które miały się odbyć w tymże dniu. O godzinie 9 zostało odprawione nabożeństwo we wszystkich świątyniach, a główne nabożeństwo w kościele garnizonowym, które odprawił ks. kapelan Aleksandrowicz Na nabożeństwie obecni byli: wojewoda Szwederski, gen. Krok-Paszkowski, starosta Neugebauer, gen. Grzmot-Skotnicki oraz naczelny urzędnik, Kazanie wygłosił ks. Aleksandrowicz.

Następnie miała miejsce defilada wojska, PW i organizacyj OPG.

Po defiladzie o godzinie 11-tej w obecności pana wojewody odbyło się poświęcenie boiska KIPW przy Ognisku Kolejowym. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Żołądkowski.

Wobec niepogody uroczystości, jakie miały się odbyć w godzinach popołudniowych, a mianowicie loty propagandowe i zabawa ludowa, zostały odwołane i przeniesione na 21 maja.

— WALNY ZJAZD ZWIĄZKU REZERWISTÓW. — W dniu 14 maja w sali konferencyjnej Starostwa w obecności p. wojewody Szwederskiego, gen. Krok-Paszkowskiego i przedstawiciela zarządu głównego b. ministra Downarowicza odbył się walny zjazd Związku Rezerwistów wojew. nowogrodzkiego. Zjazd zagal p. starosta Neugebauer, jako dotychczasowy komisarz poczem powitali zjazd p. wojewoda Szwederski, p. gen. Krok-Paszkowski, w imieniu Starostwa prezes Jarmulski, w imieniu KPW p. Finto, w imieniu PW pocztowego p. Sak i w imieniu BBWR p. Głębik.

Na przewodniczącego zjazdu powołano p. postę Gontkowskiego, poczem p. starosta Neugebauer przedłożył szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności, które zostało jednogłośnie przyjęte. — Po referacie przedstawiciela zarządu gl. p. Downarowicza starosta Neugebauer zreferował sprawy finansowe, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu w składzie: starosta Neugebauer, dr. Finto, nacz. Sak, Bielecki, dr. Szat, kom. Holówko, insp. Stawowy, nacz. Bylina, dr. Nowak, nacz. Wolan, kom. Jaskórzyski, Myszkowski i Wojtun.

Komisję rewizyjną tworzą: p. zastępcę starosty Kuroczycki, Zabiełko, Celński, Jasinowski i Bienian-Krzywicka.

— TYDZIEŃ LOTNICZY rozpoczął się 13 maja capstrzykiem orkiestr.

W dniu 14 maja od samego rana padał deszcz, to też msza polowa została odwołana, odwołane zostały także loty pasażerskie, które miały się odbyć w tymże dniu. O godzinie 9 zostało odprawione nabożeństwo we wszystkich świątyniach, a główne nabożeństwo w kościele garnizonowym, które odprawił ks. kapelan Aleksandrowicz Na nabożeństwie obecni byli: wojewoda Szwederski, gen. Krok-Paszkowski, starosta Neugebauer, gen. Grzmot-Skotnicki oraz naczelny urzędnik, Kazanie wygłosił ks. Aleksandrowicz.

Następnie miała miejsce defilada wojska, PW i organizacyj OPG.

Po defiladzie o godzinie 11-tej w obecności pana wojewody odbyło się poświęcenie boiska KIPW przy Ognisku Kolejowym. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Żołądkowski.

Wobec niepogody uroczystości, jakie miały się odbyć w godzinach popołudniowych, a mianowicie loty propagandowe i zabawa ludowa, zostały odwołane i przeniesione na 21 maja.

— WALNY ZJAZD ZWIĄZKU REZERWISTÓW. — W dniu 14 maja w sali konferencyjnej Starostwa w obecności p. wojewody Szwederskiego, gen. Krok-Paszkowskiego i przedstawiciela zarządu głównego b. ministra Downarowicza odbył się walny zjazd Związku Rezerwistów wojew. nowogrodzkiego. Zjazd zagal p. starosta Neugebauer, jako dotychczasowy komisarz poczem powitali zjazd p. wojewoda Szwederski, p. gen. Krok-Paszkowski, w imieniu Starostwa prezes Jarmulski, w imieniu KPW p. Finto, w imieniu PW pocztowego p. Sak i w imieniu BBWR p. Głębik.

Na przewodniczącego zjazdu powołano p. postę Gontkowskiego, poczem p. starosta Neugebauer przedłożył szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności, które zostało jednogłośnie przyjęte. — Po referacie przedstawiciela zarządu gl. p. Downarowicza starosta Neugebauer zreferował sprawy finansowe, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu w składzie: starosta Neugebauer, dr. Finto, nacz. Sak, Bielecki, dr. Szat, kom. Holówko, insp. Stawowy, nacz. Bylina, dr. Nowak, nacz. Wolan, kom. Jaskórzyski, Myszkowski i Wojtun.

Komisję rewizyjną tworzą: p. zastępcę starosty Kuroczycki, Zabiełko, Celński, Jasinowski i Bienian-Krzywicka.

— TYDZIEŃ LOTNICZY rozpoczął się 13 maja capstrzykiem orkiestr.

W dniu 14 maja od samego rana padał deszcz, to też msza polowa została odwołana, odwołane zostały także loty pasażerskie, które miały się odbyć w tymże dniu. O godzinie 9 zostało odprawione nabożeństwo we wszystkich świątyniach, a główne nabożeństwo w kościele garnizonowym, które odprawił ks. kapelan Aleksandrowicz Na nabożeństwie obecni byli: wojewoda Szwederski, gen. Krok-Paszkowski, starosta Neugebauer, gen. Grzmot-Skotnicki oraz naczelny urzędnik, Kazanie wygłosił ks. Aleksandrowicz.

Następnie miała miejsce defilada wojska, PW i organizacyj OPG.

Po defiladzie o godzinie 11-tej w obecności pana wojewody odbyło się poświęcenie boiska KIPW przy Ognisku Kolejowym. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Żołądkowski.

Wobec niepogody uroczystości, jakie miały się odbyć w godzinach popołudniowych, a mianowicie loty propagandowe i zabawa ludowa, zostały odwołane i przeniesione na 21 maja.

— WALNY ZJAZD ZWIĄZKU REZERWISTÓW. — W dniu 14 maja w sali konferencyjnej Starostwa w obecności p. wojewody Szwederskiego, gen. Krok-Paszkowskiego i przedstawiciela zarządu głównego b. ministra Downarowicza odbył się walny zjazd Związku Rezerwistów wojew. nowogrodzkiego. Zjazd zagal p. starosta Neugebauer, jako dotychczasowy komisarz poczem powitali zjazd p. wojewoda Szwederski, p. gen. Krok-Paszkowski, w imieniu Starostwa prezes Jarmulski, w imieniu KPW p. Finto, w imieniu PW pocztowego p. Sak i w imieniu BBWR p. Głębik.

Na przewodniczącego zjazdu powołano p. postę Gontkowskiego, poczem p. starosta Neugebauer przedłożył szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności, które zostało jednogłośnie przyjęte. — Po referacie przedstawiciela zarządu gl. p. Downarowicza starosta Neugebauer zreferował sprawy finansowe, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu w składzie: starosta Neugebauer, dr. Finto, nacz. Sak, Bielecki, dr. Szat, kom. Holówko, insp. Stawowy, nacz. Bylina, dr. Nowak, nacz. Wolan, kom. Jaskórzyski, Myszkowski i Wojtun.

Komisję rewizyjną tworzą: p. zastępcę starosty Kuroczycki, Zabiełko, Celński, Jasinowski i Bienian-Krzywicka.

— TYDZIEŃ LOTNICZY rozpoczął się 13 maja capstrzykiem orkiestr.

W dniu 14 maja od samego rana padał deszcz, to też msza polowa została odwołana, odwołane zostały także loty pasażerskie, które miały się odbyć w tymże dniu. O godzinie 9 zostało odprawione nabożeństwo we wszystkich świątyniach, a główne nabożeństwo w kościele garnizonowym, które odprawił ks. kapelan Aleksandrowicz Na nabożeństwie obecni byli: wojewoda Szwederski, gen. Krok-Paszkowski, starosta Neugebauer, gen. Grzmot-Skotnicki oraz naczelny urzędnik, Kazanie wygłosił ks. Aleksandrowicz.

Następnie miała miejsce defilada wojska, PW i organizacyj OPG.

Po defiladzie o godzinie 11-tej w obecności pana wojewody odbyło się poświęcenie boiska KIPW przy Ognisku Kolejowym. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Żołądkowski.

Wobec niepogody uroczystości, jakie miały się odbyć w godzinach popołudniowych, a mianowicie loty propagandowe i zabawa ludowa, zostały odwołane i przeniesione na 21 maja.

— WALNY ZJAZD ZWIĄZKU REZERWISTÓW. — W dniu 14 maja w sali konferencyjnej Starostwa w obecności p. wojewody Szwederskiego, gen. Krok-Paszkowskiego i przedstawiciela zarządu głównego b. ministra Downarowicza odbył się walny zjazd Związku Rezerwistów wojew. nowogrodzkiego. Zjazd zagal p. starosta Neugebauer, jako dotychczasowy komisarz poczem powitali zjazd p. wojewoda Szwederski, p. gen. Krok-Paszkowski, w imieniu Starostwa prezes Jarmulski, w imieniu KPW p. Finto, w imieniu PW pocztowego p. Sak i w imieniu BBWR p. Głębik.

Na przewodniczącego zjazdu powołano p. postę Gontkowskiego, poczem p. starosta Neugebauer przedłożył szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności, które zostało jednogłośnie przyjęte. — Po referacie przedstawiciela zarządu gl. p. Downarowicza starosta Neugebauer zreferował sprawy finansowe, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu w składzie: starosta Neugebauer, dr. Finto, nacz. Sak, Bielecki, dr. Szat, kom. Holówko, insp. Stawowy, nacz. Bylina, dr. Nowak, nacz. Wolan, kom. Jaskórzyski, Myszkowski i Wojtun.

Komisję rewizyjną tworzą: p. zastępcę starosty Kuroczycki, Zabiełko, Celński, Jasinowski i Bienian-Krzywicka.

— TYDZIEŃ LOTNICZY rozpoczął się 13 maja capstrzykiem orkiestr.

W dniu 14 maja od samego rana padał deszcz, to też msza polowa została odwołana, odwołane zostały także loty pasażerskie, które miały się odbyć w tymże dniu. O godzinie 9 zostało odprawione nabożeństwo we wszystkich świątyniach, a główne nabożeństwo w kościele garnizonowym, które odprawił ks. kapelan Aleksandrowicz Na nabożeństwie obecni byli: wojewoda Szwederski, gen. Krok-Paszkowski, starosta Neugebauer, gen. Grzmot-Skotnicki oraz naczelny urzędnik, Kazanie wygłosił ks. Aleksandrowicz.

Następnie miała miejsce defilada wojska, PW i organizacyj OPG.

Po defiladzie o godzinie 11-tej w obecności pana wojewody odbyło się poświęcenie boiska KIPW przy Ognisku Kolejowym. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Żołądkowski.

Wobec niepogody uroczystości, jakie miały się odbyć w godzinach popołudniowych, a mianowicie loty propagandowe i zabawa ludowa, zostały odwołane i przeniesione na 21 maja.

— WALNY ZJAZD ZWIĄZKU REZERWISTÓW. — W dniu 14 maja w sali konferencyjnej Starostwa w obecności p. wojewody Szwederskiego, gen. Krok-Paszkowskiego i przedstawiciela zarządu głównego b. ministra Downarowicza odbył się walny zjazd Związku Rezerwistów wojew. nowogrodzkiego. Zjazd zagal p. starosta Neugebauer, jako dotychczasowy komisarz poczem powitali zjazd p. wojewoda Szwederski, p. gen. Krok-Paszkowski, w imieniu Starostwa prezes Jarmulski, w imieniu KPW p. Finto, w imieniu PW pocztowego p. Sak i w imieniu BBWR p. Głębik.

Na przewodniczącego zjazdu powołano p. postę Gontkowskiego, poczem p. starosta Neugebauer przedłożył szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności, które zostało jednogłośnie przyjęte. — Po referacie przedstawiciela zarządu gl. p. Downarowicza starosta Neugebauer zreferował sprawy finansowe, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu w składzie: starosta Neugebauer, dr. Finto, nacz. Sak, Bielecki, dr. Szat, kom. Holówko, insp. Stawowy, nacz. Bylina, dr. Nowak, nacz. Wolan, kom. Jaskórzyski, Myszkowski i Wojtun.

Komisję rewizyjną tworzą: p. zastępcę starosty Kuroczycki, Zabiełko, Celński, Jasinowski i Bienian-Krzywicka.

— TYDZIEŃ LOTNICZY rozpoczął się 13 maja capstrzykiem orkiestr.

W dniu 14 maja od samego rana padał deszcz, to też msza polowa została odwołana, odwołane zostały także loty pasażerskie, które miały się odbyć w tymże dniu. O godzinie 9 zostało odprawione nabożeństwo we wszystkich świątyniach, a główne nabożeństwo w kościele garnizonowym, które odprawił ks. kapelan Aleksandrowicz Na nabożeństwie obecni byli: wojewoda Szwederski, gen. Krok-Paszkowski, starosta Neugebauer, gen. Grzmot-Skotnicki oraz naczelny urzędnik, Kazanie wygłosił ks. Aleksandrowicz.

Następnie miała miejsce defilada wojska, PW i organizacyj OPG.

Po defiladzie o godzinie 11-tej w obecności pana wojewody odbyło się poświęcenie boiska KIPW przy Ognisku Kolejowym. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Żołądkowski.

Wobec niepogody uroczystości, jakie miały się odbyć w godzinach popołudniowych, a mianowicie loty propagandowe i zabawa ludowa, zostały odwołane i przeniesione na 21 maja.

— WALNY ZJAZD ZWIĄZKU REZERWISTÓW. — W dniu 14 maja w sali konferencyjnej Starostwa w obecności p. wojewody Szwederskiego, gen. Krok-Paszkowskiego i przedstawiciela zarządu głównego b. ministra Downarowicza odbył się walny zjazd Związku Rezerwistów wojew. nowogrodzkiego. Zjazd zagal p. starosta Neugebauer, jako dotychczasowy komisarz poczem powitali zjazd p. wojewoda Szwederski, p. gen. Krok-Paszkowski, w imieniu Starostwa prezes Jarmulski, w imieniu KPW p. Finto, w imieniu PW pocztowego p. Sak i w imieniu BBWR p. Głębik.

Na przewodniczącego zjazdu powołano p. postę Gontkowskiego, poczem p. starosta Neugebauer przedłożył szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności, które zostało jednogłośnie przyjęte. — Po referacie przedstawiciela zarządu gl. p. Downarowicza starosta Neugebauer zreferował sprawy finansowe, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu w składzie: starosta Neugebauer, dr. Finto, nacz. Sak, Bielecki, dr. Szat, kom. Holówko, insp. Stawowy, nacz. Bylina, dr. Nowak, nacz. Wolan, kom. Jaskórzyski, Myszkowski i Wojtun.

Komisję rewizyjną tworzą: p. zastępcę starosty Kuroczycki, Zabiełko, Celński, Jasinowski i Bienian-Krzywicka.

— TYDZIEŃ LOTNICZY rozpoczął się 13 maja capstrzykiem orkiestr.

W dniu 14 maja od samego rana padał deszcz, to też msza polowa została odwołana, odwołane zostały także loty pasażerskie, które miały się odbyć w tymże dniu. O godzinie 9 zostało odprawione nabożeństwo we wszystkich świątyniach, a główne nabożeństwo w kościele garnizonowym, które odprawił ks. kapelan Aleksandrowicz Na nabożeństwie obecni byli: wojewoda Szwederski, gen. Krok-Paszkowski, starosta Neugebauer, gen. Grzmot-Skotnicki oraz naczelny urzędnik, Kazanie wygłosił ks. Aleksandrowicz.

Następnie miała miejsce defilada wojska, PW i organizacyj OPG.

Po defiladzie o godzinie 11-tej w obecności pana wojewody odbyło się poświęcenie boiska KIPW przy Ognisku Kolejowym. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Żołądkowski.

Wobec niepogody uroczystości, jakie miały się odbyć w godzinach popołudniowych, a mianowicie loty propagandowe i zabawa ludowa, zostały odwołane i przeniesione na 21 maja.

— WALNY ZJAZD ZWIĄZKU REZERWISTÓW. — W dniu 14 maja w sali konferencyjnej Starostwa w obecności p. wojewody Szwederskiego, gen. Krok-Paszkowskiego i przedstawiciela zarządu głównego b. ministra Downarowicza odbył się walny zjazd Związku Rezerwistów wojew. nowogrodzkiego. Zjazd zagal p. starosta Neugebauer, jako dotychczasowy komisarz poczem powitali zjazd p. wojewoda Szwederski, p. gen. Krok-Paszkowski, w imieniu Starostwa prezes Jarmulski, w imieniu KPW p. Finto, w imieniu PW pocztowego p. Sak i w imieniu BBWR p. Głębik.

Na przewodniczącego zjazdu powołano p. postę Gontkowskiego, poczem p. starosta Neugebauer przedłożył szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności, które zostało jednogłośnie przyjęte. — Po referacie przedstawiciela zarządu gl. p. Downarowicza starosta Neugebauer zreferował sprawy finansowe, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu w składzie: starosta Neugebauer, dr. Finto, nacz. Sak, Bielecki, dr. Szat, kom. Holówko, insp. Stawowy, nacz. Bylina, dr. Nowak, nacz. Wolan, kom. Jaskórzyski, Myszkowski i Wojtun.

Komisję rewizyjną tworzą: p. zastępcę starosty Kuroczycki, Zabiełko, Celński, Jasinowski i Bienian-Krzywicka.

— TYDZIEŃ LOTNICZY rozpoczął się 13 maja capstrzykiem orkiestr.

W dniu 14 maja od samego rana padał deszcz, to też msza polowa została odwołana, odwołane zostały także loty pasażerskie, które miały się odbyć w tymże dniu. O godzinie 9 zostało odprawione nabożeństwo we wszystkich świątyniach, a główne nabożeństwo w kościele garnizonowym, które odprawił ks. kapelan Aleksandrowicz Na nabożeństwie obecni byli: wojewoda Szwederski, gen. Krok-Paszkowski, starosta Neugebauer, gen. Grzmot-Skotnicki oraz naczelny urzędnik, Kazanie wygłosił ks. Aleksandrowicz.

Następnie miała miejsce defilada wojska, PW i organizacyj OPG.

Po defiladzie o godzinie 11-tej w obecności pana wojewody odbyło się poświęcenie boiska KIPW przy Ognisku Kolejowym. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Żołądkowski.

Wobec niepogody uroczystości, jakie miały się odbyć w godzinach popołudniowych, a mianowicie loty propagandowe i zabawa ludowa, zostały odwołane i przeniesione na 21 maja.

— WALNY ZJAZD ZWIĄZKU REZERWISTÓW. — W dniu 14 maja w sali konferencyjnej Starostwa w obecności p. wojewody Szwederskiego, gen. Krok-Paszkowskiego i przedstawiciela zarządu głównego b. ministra Downarowicza odbył się walny zjazd Związku Rezerwistów wojew. nowogrodzkiego. Zjazd zagal p. starosta Neugebauer, jako dotychczasowy komisarz poczem powitali zjazd p. wojewoda Szwederski, p. gen. Krok-Paszkowski, w imieniu Starostwa prezes Jarmulski, w imieniu KPW p. Finto, w imieniu PW pocztowego p. Sak i w imieniu BBWR p. Głębik.

Na przewodniczącego zjazdu powołano p. postę Gontkowskiego, poczem p. starosta Neugebauer przedłożył szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności, które zostało jednogłośnie przyjęte. — Po referacie przedstawiciela zarządu gl. p. Downarowicza starosta Neugebauer zreferował sprawy finansowe, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu w składzie: starosta Neugebauer, dr. Finto, nacz. Sak, Bielecki, dr. Szat, kom. Holówko, insp. Stawowy, nacz. Bylina, dr. Nowak, nacz. Wolan, kom. Jaskórzyski, Myszkowski i Wojtun.

Komisję rewizyjną tworzą: p. zastępcę starosty Kuroczycki, Zabiełko, Celński, Jasinowski i Bienian-Krzywicka.

— TYDZIEŃ LOTNICZY rozpoczął się 13 maja capstrzykiem orkiestr.

W dniu 14 maja od samego rana padał deszcz, to też msza polowa została odwołana, odwołane zostały także loty pasażerskie, które miały się odbyć w tymże dniu. O godzinie 9 zostało odprawione nabożeństwo we wszystkich świątyniach, a główne nabożeństwo w kościele garnizonowym, które odprawił ks. kapelan Aleksandrowicz Na nabożeństwie obecni byli: wojewoda Szwederski, gen. Krok-Paszkowski, starosta Neugebauer, gen. Grzmot-Skotnicki oraz naczelny urzędnik, Kazanie wygłosił ks. Aleksandrowicz.

Następnie miała miejsce defilada wojska, PW i organizacyj OPG.

Po defiladzie o godzinie 11-tej w obecności pana wojewody odbyło się poświęcenie boiska KIPW przy Ognisku Kolejowym. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Żołądkowski.

Wobec niepogody uroczystości, jakie miały się odbyć w godzinach popołudniowych, a mianowicie loty propagandowe i zabawa ludowa, zostały odwołane i przeniesione na 21 maja.

— WALNY ZJAZD ZWIĄZKU REZERWISTÓW. — W dniu 14 maja w sali konferencyjnej Starostwa w obecności p. wojewody Szwederskiego, gen. Krok-Paszkowskiego i przedstawiciela zarządu głównego b. ministra Downarowicza odbył się walny zjazd Związku Rezerwistów wojew. nowogrodzkiego. Zjazd zagal p. starosta Neugebauer, jako dotychczasowy komisarz poczem powitali zjazd p. wojewoda Szwederski, p. gen. Krok-Paszkowski, w imieniu Starostwa prezes Jarmulski, w imieniu KPW p. Finto, w imieniu PW pocztowego p. Sak i w imieniu BBWR p. Głębik.

Na przewodniczącego zjazdu powołano p. postę Gontkowskiego, poczem p. starosta Neugebauer przedłożył szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności, które zostało jednogłośnie przyjęte. — Po referacie przedstawiciela zarządu gl. p. Downarowicza starosta Neugebauer zreferował sprawy finansowe, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu w składzie: starosta Neugebauer, dr. Finto, nacz. Sak, Bielecki, dr. Szat, kom. Holówko, insp. Stawowy, nacz. Bylina, dr. Nowak, nacz. Wolan, kom. Jaskórzyski, Myszkowski i Wojtun.

Komisję rewizyjną tworzą: p. zastępcę starosty Kuroczycki, Zabiełko, Celński, Jasinowski i Bienian-Krzywicka.

— TYDZIEŃ LOTNICZY rozpoczął się 13 maja capstrzykiem orkiestr.

W dniu 14 maja od samego rana padał deszcz, to też msza polowa została odwołana, odwołane zostały także loty pasażerskie, które miały się odbyć w tymże dniu. O godzinie 9 zostało odprawione nabożeństwo we wszystkich świątyniach, a główne nabożeństwo w kościele garnizonowym, które odprawił ks. kapelan Aleksandrowicz Na nabożeństwie obecni byli: wojewoda Szwederski, gen. Krok-Paszkowski, starosta Neugebauer, gen. Grzmot-Skotnicki oraz naczelny urzędnik, Kazanie wygłosił ks. Aleksandrowicz.

Następnie miała miejsce defilada wojska, PW i organizacyj OPG.

Po defiladzie o godzinie 11-tej w obecności pana wojewody odbyło się poświęcenie boiska KIPW przy Ognisku Kolejowym. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Żołądkowski.

Wobec niepogody uroczystości, jakie miały się odbyć w godzinach popołudniowych, a mianowicie loty propagandowe i zabawa ludowa, zostały odwołane i przeniesione na 21 maja.

— WALNY ZJAZD ZWIĄZKU REZERWISTÓW. — W dniu 14 maja w sali konferencyjnej Starostwa w obecności p. wojewody Szwederskiego, gen. Krok-Paszkowskiego i przedstawiciela zarządu głównego b. ministra Downarowicza odbył się walny zjazd Związku Rezerwistów wojew. nowogrodzkiego. Zjazd zagal p. starosta Neugebauer, jako dotychczasowy komisarz poczem powitali zjazd p. wojewoda Szwederski, p. gen. Krok-Paszkowski, w imieniu Starostwa prezes Jarmulski, w imieniu KPW p. Finto, w imieniu PW pocztowego p. Sak i w imieniu BBWR p. Głębik.

Na przewodniczącego zjazdu powołano p. postę Gontkowskiego, poczem p. starosta Neugebauer przedłożył szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności, które zostało jednogłośnie przyjęte. — Po referacie przedstawiciela zarządu gl. p. Downarowicza starosta Neugebauer zreferował sprawy finansowe, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu w składzie: starosta Neugebauer, dr. Finto, nacz. Sak, Bielecki, dr. Szat, kom. Holówko, insp. Stawowy, nacz. Bylina, dr. Nowak, nacz. Wolan, kom. Jaskórzyski, Myszkowski i Wojtun.

Komisję rewizyjną tworzą: p. zastępcę starosty Kuroczycki, Zabiełko, Celński, Jasinowski i Bienian-Krzywicka.

— TYDZIEŃ LOTNICZY rozpoczął się 13 maja capstrzykiem orkiestr.

W dniu 14 maja od samego rana padał deszcz, to też msza polowa została odwołana, odwołane zostały także loty pasażerskie, które miały się odbyć w tymże dniu. O godzinie 9 zostało odprawione nabożeństwo we wszystkich świątyniach, a główne nabożeństwo w kościele garnizonowym, które odprawił ks. kapelan Aleksandrowicz Na nabożeństwie obecni byli: wojewoda Szwederski, gen. Krok-Paszkowski, starosta Neugebauer, gen. Grzmot-Skotnicki oraz naczelny urzędnik, Kazanie wygłosił ks. Aleksandrowicz.

Następnie miała miejsce defilada wojska, PW i organizacyj OPG.

Po defiladzie o godzinie 11-tej w obecności pana wojewody odbyło się poświęcenie boiska KIPW przy Ognisku Kolejowym. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Żołądkowski.

Wobec niepogody uroczystości, jakie miały się odbyć w godzinach popołudniowych, a mianowicie loty propagandowe i zabawa ludowa, zostały odwołane i przeniesione na 21 maja.

— WALNY ZJAZD ZWIĄZKU REZERWISTÓW. — W dniu 14 maja w sali konferencyjnej Starostwa w obecności p. wojewody Szwederskiego, gen. Krok-Paszkowskiego i przedstawiciela zarządu głównego b. ministra Downarowicza odbył się walny zjazd Związku Rezerwistów wojew. nowogrodzkiego. Zjazd zagal p. starosta Neugebauer, jako dotychczasowy komisarz poczem powitali zjazd p. wojewoda Szwederski, p. gen. Krok-Paszkowski, w imieniu Starostwa prezes Jarmulski, w imieniu KPW p. Finto, w imieniu PW poczt